Nr. 120. Wtorek, 29 Maja 1894. Rok 84.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 21 maja b. r. najmiłościwiej uwolnić Jej ces. i król. Wysokość Najdostojniejszą Arcyksiężniczkę Karolinę Maryę Immakulatę od godności Przeoryszy c. k. terezyańskiego Instytutu dam szlacheckich na Hradczynie w Pradze.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 maja b. r. nadać najmiłościwiej zwyczajnemu profesorowi filozofii prawa i prawa narodów w Uniwersytecie krakowskim, dr. Franciszkowi Kasparkowi, order Korony żelaznej klasy trzeciej, z uwolnieniem od taksy.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie przeniósł kancelistów do prowadzenia ksiąg gruntowych: Józefa Korpantego z sądu powiatowego w Brzostku do Pilzna, zaś Antoniego Trzcińskiego z sądu powiatowego w Liszkach do Brzostka, tudzież zamianował kancelistę c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Stanisławowie, Bazylego Bieleckiego, kancelistą do prowadzenia ksiąg gruntowych przy sądzie powiatowym w Andrychowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie przeniosła c. k. asystenta pocztowego Jana Baczyńskiego z Nowego Sącza do Lwowa.

Obwieszczenie

Prezydyum c. k. Namiestnictwa, z dnia 25 maja 1894 r., l. 5.540/pr., względem wyłączenia miejscowości Pstrągowa z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Ropczycach, c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie i c. k. Starostwa w Ropczycach i wcielenia jej do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Strzyżowie, c. k. Sądu obwodowego i c. k. Starostwa w Rzeszowie.

Na mocy rozporządzeń wys. c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 11 maja 1894 l. 1.159 i wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 12 kwietnia 1894 l. 1.322/M. J. wyłącza się gminę i obszar dworski Pstrągowa z dniem 1 stycznia 1895 r. z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Ropczycach, c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie i c. k. Starostwa w Ropczycach i wciela się je do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Strzyżowie, c. k. Sądu obwodowego i c. k. Starostwa w Rzeszowie.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Badeni m. p.

Dodatek na ażio

do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Także począwszy od dnia 1 czerwca 1894, aż do dalszego rozporządzenia, nie będzie pobierany na kolejach żelaznych dodatek na ażio do opłat, w srebrze wyrażonych.

Wiedeń, 25 maja 1894.

Dnia 26 maja 1894 roku został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu XXXVI zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 91. Koncesyę z dnia 20 kwietnia 1894 r., na budowę kolei lokalnej od stacyi Auspitz (Hustopce) uprzyw. kolei Północnej Cesarza Ferdynanda, do miasta Auspitz.

Nr. 92. Rozporządzenie Ministerstwa handlu wydane w porozumieniu z Ministerstwami spraw wewnętrznych i finansów z dnia 9 maja 1894 r., co do ustalenia terminu wejścia w życie rozporządzenia z dnia 1 kwietnia 1894 roku (Dz. p. p. nr. 67) w sprawie czasu ważności stempla cechowniczego na beczkach, przeznaczonych do przewozu piwa.

Nr. 93. Rozporządzenie P. Ministra wyznań i oświaty oraz P. Ministra skarbu z dnia 9 maja 1894 r. oznaczające kwotę, która za prowadzenie urzędu dziekana ma być umieszczona w zestawieniach, podających w myśl ustawy z 19 kwietnia 1885 r. (Dz. p. p. nr. 47) wysokość lokalnych dochodów duszpasterzy, upoważnionych do pobierania kongruy, jako pozycya „wydatków“ z powodu nowo utworzonego dziekanatu Seisenberg w dyecezyi lublańskiej.

Nr. 94. Reskrypt Ministerstwa finansów z dnia 18 maja 1894 r., zawierający dodatek do rozporządzenia z dnia 15 stycznia 1894 roku, ogłoszonego w Dz. p. p. Nr. 23 ex 1894 r., a tyczącego się uzupełnienia, czy też częściowej zmiany opisu t. zw. aparatu Beschornera, służącego do kontroli mierzenia spirytusu.

Nr. 95. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 19 maja 1894 r., w sprawie przydzielenia gminy Töppeles do okręgu sądu powiatowego w Beczowie (Petschau) w Czechach.

Nr. 96. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 20 maja 1894 r., w sprawie przydzielenia gminy Lochutzen do okręgu sądu powiatowego Stob (Staab) w Czechach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 maja.

W obu parlamentach Monarchii przedłożono w sobotę do prawodawczego załatwienia zawarty między Austro-Węgrami i Rossyą traktat handlowy, który od 13 czerwca b. r. ma zastąpić obowiązujące obecnie w obu państwach handlowo-polityczne prowizoryum. Traktat ten przedstawia się poniekąd jako ostatnie ogniwo, zainicyowanej przez Rząd austro-węgierski przed dwoma laty doniosłej akcyi, mającej na celu uregulowanie i wprowadzenie na prawidłowe tory handlowo-politycznych stosunków Monarchii. Chociaż w najbliższej przyszłości okaże się niezawodnie potrzeba załatwienia jeszcze niektórych cłowo-politycznych kwestyj, to przecież są one w porównaniu z wielkim organicznym rezultatem, jaki osiągnięto, dzięki przyjściu do skutku środkowo-europejskich traktatów handlowych, niemniej konwecyj, zawartych z państwami południowo-wschodniemi, a w ostatniej chwili traktatu z państwem rossyjskiem, podrzędnego stosunkowo tylko znaczenia.

Skutkiem mających już częściowo moc prawną, częściowo zaś zapewnionych traktatów, zostaje zabezpieczona na szereg lat celno-polityczna trwałość i ogromne pole zbytu dla handlu, niemniej rolniczej i przemysłowej produkcyi Austro-Węgier, a traktat handlowy z Rossyą może być uważany w tym kierunku za dopełnienie wiekopomnego dzieła.

Zwrot, jaki dokonał się w przeciągu roku w handlowej i celnej polityce Rossyi, wielkie ma znaczenie nie tylko pod względem ekonomicznym, lecz także politycznym. Północne mocarstwo zerwało ze systemem długoletnim, zupełnego ekonomicznego odgrodzenia się od Zachodu, a natomiast przyjęło system polityki, opartej na traktatach.

---

29)

MAJAKI.

Niedokończona kartka z chwili bieżącej.

Przez

Teodora Jeske-Choińskiego.

VIII.

(Ciąg dalszy).

„Nowy dział zjawisk“ unosił się nad stołami i stolikami, układał czoła panów w fałdy poważne, a w oczach pań zapalał błyski ciekawe. Wkrótce zapanował bezpodzielnie nad całą gawędką, wchłonąwszy w siebie wszystkie inne sprawy bieżące.

Dotarł i do przeciwległego kąta salonu, gdzie w wygodnym pluszowym fotelu, wśród kwiatów egzotycznych, spoczywała pani Ostrobudzką, sztywna, chłodna, słuchająca objaśnień Zaglińskiego, który stał obok niej, przechylony z wdziękiem.

— Czy pan da wiarę — mówiła pani Olimpia, że mnie artykuły pana Słotnickiego zaczynają przekonywać. W pierwszej chwili nie sądziłam, żeby kwestye tak dziwne można było postawić na gruncie czysto naukowym. Tymczasem wierzę obecnie, iż należy w istocie rozszerzyć granice wiedzy. Byłoby to bardzo ciekawe, gdyby nauka dotarła na drodze pozytywnej do tajemnic, zwanych pospolicie nadprzyrodzonemi. Prawda Zosiu?

Zofia ubrana w jasną sukienkę, z bukiecikiem róż przy staniku, zwróciła się do matki nagłym ruchem, jakby ją ktoś gwałtownie przebudził.

— Niezawodnie mamo — odpowiedziała głosem bezdźwięcznym.

— To bardzo, bardzo ciekawe — mówiła pani Olimpia półgłosem. — Przyznać trzeba, że pan Słotnicki umie przekonywać, gdy zechce. Zosia nie może się oderwać od jego studyum.

Żagliński patrzał jednem okiem na matkę, a drugiem na córkę.

— Panią zajmują bardzo artykuły Stefana? — zapytał, śledząc uważnie grę rysów na twarzy panny.

— Talentu i niezwykłej rutyny nie może nikt panu Słotnickiemu odmówić — odparła Zofia, nie podnosząc oczu.

— Na talent zgadzam się, — mówił Żagliński — ale co do rutyny....

Uśmiechnął się dyskretnie i dodał:

— Odbywamy przed każdym artykułem ze Stefanem małą konferencyjkę. Oni są tacy niezaradni, ci panowie utalentowani.

Kłamał rozmyślnie, ale Olimpia uwierzyła z przyjemnością.

— O, domyślałam się tego — wyrzekła.

Zofia milczała. Jej blada twarz przedstawiała szczególny obraz. Część górna, czoło i oczy, pogrążona w gęstych cieniach głębokiego smutku, odbijała dziwnie od dolnej, od ust i brody, rozjaśnianej od czasu do czasu uśmiechem konwencyonalnym osoby dobrze wychowanej, przywykłej do słuchania rozmowy w salonie nawet wtedy, kiedyby wolała na około siebie milczenie grobu.

Gdy się do niej Żagliński odzywał, odpowiadała mu ustami uśmiechniętemi, a kiedy się zwracał do jej matki, patrzyła w stronę kozetki, na której spoczywała Jasinowska, szeroko otwartemi, jakby mgłą zaszłemi oczami. Powstrzymywane nakazem woli łzy lśniły na dnie jej źrenic, a jakieś łzy bardzo bolesne, bardzo ciężkie, bo wprawiły powieki w drżenie nerwowe.

Uważny obserwator byłby spostrzegł, że Zofia dobywała wszystkich sił, aby słuchać zapytań Zaglińskiego i odpowiadać na nie tonem spokojnym, obojętnym. Nic ją w tej chwili nie obchodził „nowy dział zjawisk,“ nic przyszłe zdobycze nauki, nic mądrość całego świata cywilizowanego. Zapatrzona w Jasinowską, która nachyliła się do Słotnickiego z poufałością dobrej przyjaciółki, rozbawiona, trzepocząca się, — wiedziała, rozumiała tylko prawdę jedną. Czuła w sercu okrutny ból, tak wielki, że załamywała się pod nim. Chciała być gdzieś daleko, sama, w ciemnościach, aby módz zasłonić twarz, rzucić się choćby na ziemię i płakać, płakać bez końca, ażby się ten ból w jej łzach roztopił, albo zdeptał ją, znużył i wziął świadomość cierpienia.

Och! Jak im było dobrze razem.... Pusty śmiech prezesowej dochodził aż do jej zakątka. Z nią nie był nigdy tak swobodny. Dla czego?...

Zofia poruszyła szybko powiekami, aby rozetrzeć łzę, cisnącą się do oczu.

— Może pan zechce prosić do nas pana Słotnickiego — odezwała się pani Olimpia. — Dowiedziałabym się chętnie od niego bliższych szczegółów.

— Uczynię, co pani rozkaże, ale mi żal kolegi.... wyrzekł, rzucając znaczące spojrzenie w stronę Słotnickiego.

— Rozumiem — mówiła pani Olimpia, — prezesowa afiszuje się z nim zbyt widocznie. Mogłaby to robić nieco zręczniej.

— To podobno bardzo dawny romans — szepnął Żagliński.

Wymierzył strzał celnie. Zofia, niemogąc znieść jego chłodnego spojrzenia, pochyliła głowę, chwytając się za poręcz krzesła, jakby się broniła przed upadkiem.

— Nie posądzałam pana Słotnickiego o zdolności erotyczne — mówiła pani Olimpia.

— Cicha woda....

— Taki zawsze poważny....

— Ładna z nich para — odezwał się Żagliński, zwracając się do Zofii, — dobrali się w korcu maku. On trochę ociężały, sztywny, ona zawsze wesoła i ruchliwa. Dopełniają się wybornie.

Zofia spojrzała na niego wzrokiem śmiertelnie zranionej sarny. Jak się ten człowiek nad nią znęcał!...

A on zapytał wprost.

— Prawda, pani?

Odpowiedziała bladym uśmiechem. Nie miała już siły wydobyć z siebie ani jednego słowa.

W salonie zaczęto usuwać krzesła w stronę ścian, pozostawiając w środku wolne miejsce. Wirtuoz, chcąc zwrócić na siebie uwagę obecnych, oświadczył, że pokaże kilka sztuk ciekawych.

W tej chwili wszedł z gabinetu do salonu Strojowski, a przywitawszy się ze znajomemi paniami, stanął obok dużego lustra, oparł rękę na marmurowej konsoli i przypatrywał się eksperymentom Francuza.

Pan de Guérin zabawiał się w odgadywacza słów i cyfr. Jego impresario wyszedł do drugiego salonu, i wrócił dopiero wtedy gdy się towarzystwo porozumiało co do wyrazu.

Wirtuoz i przedsiębiorca stawali na przeciw siebie, nastrzępieni, jak dwa koguty, gotowe do boju, i wpatrywali się w siebie z wytężeniem całej uwagi. Pianista, który znał wybrane słowo, zmienił po chwili postawę, mrugnął jedną powieką, następnie drugą, skrzywił usta, wysunął brodę, wlepiając ciągle swój wzrok w oczy towarzysza.

Impresario namyslał się przez kilka minut, potem odezwał się ku zdumieniu zebranych osób: *la guerre!*

Był to w istocie wyraz właściwy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Nie ma wątpliwości, że ekonomiczne porozumienie z cesarstwem niemieckiem a Monarchią austro-węgierską przyczyni się znakomicie do politycznego także zbliżenia, które użyczy ludowi cennej rękojmi, iż pokojowa jego praca w dłuższym okresie czasu nie będzie narażona na żadne dotkliwe ewentualności. W motywach, dołączonych do przedłożonego Izbie dep. traktatu austro-rossyjskiego wykazano jasno korzyści, jakie odniosą liczne gałęzie handlu, rolnictwa i przemysłu Monarchii, z nawiązanych prawidłowych, bo opartych na traktacie stosunków. Statystyczne tabele, zestawione przez Rząd Austro-Węgier objaśniają, że już w roku zeszłym, co prawda pod wpływem niemiecko-rossyjskiej wojny cłowej, wywóz austro-węgierski do Rossyi podniósł się z 16·5 milionów zł. w r. 1892 na 23 milionów, tedy o 50 proc. Wprawdzie nie należy się spodziewać podobnie znacznego z roku na rok podwyższenia wywozu, bo obecnie potrzeba się liczyć z silną konkurencyą niemiecką, lecz natomiast uchyloną zostaje tyle szkodliwa chwiejność na polu cłowo-politycznem, a przez to, iż Monarchia otrzymuje taryfę państw najwięcej uprzywilejowanych, ułatwia się jej znakomicie współzawodnictwo z innemi państwami i zabezpiecza na szereg lat stopniowy rozwój stosunków handlowych z Rossyą.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 23 b. m.:

1) Instrukcyę o zarządzie i nadzorze funduszów szkolnych miejscowych;

2) zatwierdzić p. Tadeusza Jaworskiego, właśc. dóbr w Skwarzawie, na delegata Rady powiatowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Złoczowie i ks. Anatola Dolnickiego, gr. kat. proboszcza w Jaktorowie, na duchownego członka c. k. Rady szkolnej okręgowej w Przemyślanach;

3) ustanowić osobnego nauczyciela religii izraelickiej dla szkół ludowych w Bóbrce od 1 września b. r.;

4) przekształcić od 1 września b. r. następujące szkoły jednoklasowe na dwuklasowe: w Czerteżu, Stulsku i Rudnikach, powiatu Żydaczów; w Szymbarku, pow. Gorlice; w Laszkach królewskich, pow. Przemyślany; w Trzebosi, pow. Kolbuszowa; w Delejowie, pow. Stanisławów;

5) zamianować nauczycielami szkół ludowych: Aleksandra Chuderskiego w Połonicach; Stanisławę Blauthównę, młodszą nauczycielką 6-klasowej szkoły żeńskiej w Stryju; Bronisławę Olszewską, nauczycielką w Kłubowcach; Michała Solczaka, nauczycielem w Gruszce; Aleksego Zapałyłę w Krzywotułach starych; Filipinę Rzechowiczównę, nauczycielką w Michowej; Michała Strońskiego, nauczycielem w Dobrej; Łukasza Daniowa, nauczycielem młodszym 6-klasowej szkoły męskiej w Stryju; Florentynę Chodzińską, starszą nauczycielką 5-klasowej szkoły w Sokołowie; Jakóba Kulę, nauczycielem w Gaci; Eleonorę Zgórkównę, nauczycielką młodszą 4-klasowej szkoły w Kamieniu; Filemona Pełeńskiego, nauczycielem w Podhajczykach; Franciszka Szczepańskiego w Buczkowie; Leonarda Dunicza w Milatynie starym; Michała Dewossera, nauczycielem starszym 5-klasowej szkoły w Skałacie; Amalię Riessównę, nauczycielką w Cerekwi; Władysława Południewskiego, nauczycielem w Malczycach; Anielę Lizakównę, nauczycielką młodszą 3-klasowej szkoły w Oleszycach miasteczku; Mojżesza Chaima Schnapka, nauczycielem religii izraelickiej w 6-klasowej szkole męskiej w Trembowli;

6) przyjąć do wiadomości sprawozdanie krajowego inspektora szkół z lustracyi gimnazyum w Stryju;

7) polecić do użytku w szkołach średnich podręczniki:

a) Józef Soleski i Julian Fąfara. Arytmetyka na I i II klasę szkół średnich. Lwów 1894. Nakładem Towarz. nauczycieli szkół wyższych. Cena egzemplarza oprawnego 60 ct.;

b) K. Brzostowicz. Początki arytmetyki i algebry dla niższych klas szkół średnich. Część I, wydanie drugie. Sanok 1894, cena egz. oprawnego 1 *K.* 20 *h.* = 60 ct.;

c) Maryan A. Baraniecki. Arytmetyka i początki algebry. Część I i II. Klasa I i II. Kraków 1894. Cena w oprawie 1 zł. 10 ct. = 2 *K.* 20 *h.*;

d) Dr. Aleksander Semkowicz. Opowiania z dziejów powszechnych dla niższych klas szkół gimnazyalnych i realnych. Część II. Lwów 1894. Nakładem Towarz. nauczycieli szkół wyższych. Cena egz. oprawnego 2 *K.*

e) Dr. Karl Petelenz und dr. Richard Maria Werner. „Deutsches Lesebuch für die galiz. Mittelschulen. Achte Classe“. Lwów 1894. Nakładem Seyfartha i Czajkowskiego. Cena w oprawie 2 zł. 20 ct.;

8) polecić do użytku szkolnego w gimnazyach z językiem wykładowym polskim: Wybór poezyi P. Wergilego Marona, wydał Edmund Eichler, do użytku gimnazyów polskich zastosował Stanisław Rzepiński. Wiedeń i Praga 1894. Nakładem F. Tempsky'ego. Cena egz. oprawnego 1 *K.* 60 *h.*

Rada państwa.

(*CCXCVIII. posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 25 maja. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godz. 10 min. 25.

Izba tak licznie, jak rzadko kiedy zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy PP. Ministrowie.

Loże i galerye przepełnione, ponieważ posłowie i dziennikarze młodoczescy nawet do loży dziennikarskiej powprowadzali osoby obce.

Od Rządu wniesiono projekt ustawy o ulgach podatkowych dla kilkuset nowych domów, które dla rozszerzenia i uregulowania ulic staną na miejscu zburzonych w Ołomuńcu.

Miasto Sanok petycyonuje o zwolnienie od dopłaty miejskiej na utrzymanie sądu obwodowego.

Pp. Laginja, Dostal i Dworzak stawiają trzy wnioski nagłe o pomoc skarbową dla dotkniętych klęskami elementarnemi powiatów w Istryi i w Czechach. — Przekazano jako pilne komisyi budżetowej.

Pos. Tuczek stawia wniosek nagły: Poleca się komisyi dla spraw nietykalności poselskiej, aby zastanowiła się, czy rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości, wedle którego mowy wygłoszone w Radzie Państwa po czesku, a więc nie pomieszczone w protokole stenograficznym, następnie jednak drukowane w dziennikach czeskich, nie są wolne od ścigania ze strony prokuratoryi i Sądów — da się pogodzić z ustawą prasową i z konstytucyą; — a jeśli nie, aby zaproponowała Izbie wnioski w celu odwołania tego rozporządzenia.

Wnioskodawca przedstawia przywilej bezkarności mów poselskich także w dziennikach jako najważniejszą część nietykalności poselskiej. Rozporządzenie P. Ministra sprawiedliwości zwraca się przeciw Czechom, ale dzienniki niemieckie czują, że i przeciw nim zwrócić się może, skoro protokół stenograficzny ma być kryteryum bezkarności; żaden bowiem dziennik nie może czekać, aż protokół ten wyjdzie w druku. Oprócz tego zmienia rozporządzenie procedurę karną, bo spacza postępowanie dowodowe: w miejsce dowodu winy ze strony Prokuratora, kładzie dowód niewinności ze strony obwinionego. Nie redakcya lub poseł powinien dowieść, że tak mowę wygłosił w parlamencie, jak jest wydrukowana w dzienniku, lecz prokurator powinien dowieść, że poseł nie tak mówił, jak dziennik wydrukował. Mowca ze względu na ścieśnienie nietykalności poselskiej i na skrępowanie wolności prasowej zaleca Izbie swój wniosek, który jednak spełni swój cel tylko wtedy, jeśli Izba uchwali go natychmiast jako nagły.

Pos. Morre powiada, że Czesi byli przedtem tak potężni w Izbie, iż mogli wszystko przeprowadzić, a jednak wówczas nie stawili wniosku takiego; dziś, gdy ludność pragnie pomocy od parlamentu w dziedzinie ekonomicznej, wnioski takie są nie na czasie. (*Brawa* z lewicy; *hałaśliwe protesty*). (Wywiązuje się niepospolicie burzliwa scena, która się rozgrywa między Młodoczechami a Niemcami-narodowcami, posiłkowanymi przez część Niemców-libierałów. Cała Izba silnie wzburzona). Mowca donośnym głosem oświadcza się nakoniec przeciw nagłości wniosku.

Pos. Brzorad wśród wielkiego niepokoju w Izbie, a ustawicznych oklasków młodoczeskich odpiera zarzut, jakoby Młodoczesi przeszkadzali Izbie w pracy ekonomicznej; chcą tylko bronić praw Izby przeciw naruszającemu ustawy rozporządzeniu ministeryalnemu. (Prezydent nie pozwala tak mówić o rozporządzeniu i przyzywa mowcę do porządku). Mowca rozwodzi się o niebezpieczeństwach dla parlamentu i dla dziennikarstwa i spodziewa się, że cała Izba stanie jak jeden mąż za wnioskiem i za jego nagłością.

Pos. Bareuther mówi, że zawiła ta sprawa nie da się załatwić tak krótko; oświadcza się przeciw nagłości.

Pos. Pacak broni nagłości, bo chodzi tu o naruszenie ustawy prasowej, procedury karnej, niezawisłości sędziów, równouprawnienia narodów i prerogatyw parlamentu. W Ministerstwie sprawiedliwości panuje teraz duch reakcyi, duch Metternicha; w imię wolności wzywa mowca Izbę do głosowania za nagłością wniosku. (*Huczne oklaski* z ław młodoczeskich).

Pos. Piniński: Koło polskie głosować będzie przeciw nagłości wniosku, bo sprawy takie o wiele lepiej roztrząsnąć i pomyślniej załatwić się dadzą zwykłym trybem regulaminowym, zwłaszcza zaś sprawa niniejsza, którą można przekazać komisyi, pracującej już nad zmienieniem regulaminu. Komisya ta znajdzie niezawodnie jakiś sposób wyjścia z tej ważnej kwestyi mów, wygłaszanych tu w języku nie-niemieckim.

Pos. Spincic zaznacza, że jedynie jeszcze ta Izba jest miejscem swobodnego wyrazu opinii. Chorwaci, Czesi i Słoweńcy byliby pozbawieni tego prawa, gdyby ostało się owo rozporządzenie. Oświadcza się za nagłością.

Pos. Biankini przemawia za nagłością.

Pos. Luëger także oświadcza się za nagłością, a uwagami, zawierającemi osobiste zaczepki przeciw pos. Morremu, wywołuje na nowo scenę hałaśliwą. Mowca wyraża się bardzo pogardliwie o parlamencie, za co prezydent przyzywa go do porządku, co znowu wywołuje krzykliwe protesty antisemitów i Młodoczechów.

Pos. Morre odcina się ostro posłowi Luegerowi wśród oklasków Niemców-narodowców i części Niemców-liberałów, a szyderczych wykrzykników antisemitów i Młodoczechów.

Pos. Kaizl ubolewa, że pos. Morre sprowadził dyskusyę na poziom niegodny parlamentu; poczem zarzuca Panu Ministrowi sprawiedliwości, że nie zabiera głosu, bo powinienby sam przemówić za wnioskiem. Pos. Pinińskiemu, a raczej Kołu polskiemu zarzuca, że, zwracając wniosek na tor regulami-

---

LISTY PARYSKIE.

W maju.

(Obchód w Stacyi Naukowej. — Modlitewnik króla Władysława Warneńczyka. — Koncerta polskie: Zygmunt Stojowski i Antonina Szumowska. — Sztuka polska w Salonie paryskim: Aksentowicz Szymanowski, Gerson, Nałęcz. — „Tyberyusz w Kaprei“ Stanisława hr. Rzewuskiego, wystawiony w teatrze Porte St. Martin).

(Ciąg dalszy).

Pisząc przed kilku miesiącami o najnowszych pracach Stanisława Rzewuskiego, wspominałem o sztuce jego historycznej: „Tibère à Caprée“, którą wówczas przyjął był teatr rządowy Odeon. W teatrze tym, który ma zawsze paręset sztuk przyjętych, przeznaczonych do grania, sztuka nieraz przeleżeć musi lat parę, zanim przyjdzie na nią kolej wystawienia.

Łatwo tedy zrozumieć, że młody jeszcze, mimo rozgłosu swego, autor, dla którego wystawienie nowej sztuki nie straciło jeszcze uroku, zgodził się na propozycyę, uczynioną mu przez dyrekcyę teatru Porte St. Martin, by wystawił „Tyberyusza“ na scenie tej — bezwłocznie. Decyzya ta była dla Rzewuskiego tem łatwiejsza, ile że Porte St. Martin wystawiła już poprzednią sztukę jego: „Faustynę“, i że teatr ten, który dawniej kultywował dramat historyczny, dysponuje całym szeregiem artystów pierwszorzędnych, uzdolnionych do kreacyj poważnych.

Przechodząc do samego utworu hr. Rzewuskiego, nadmieniamy, że jest to owoc nietylko twórczości poetyckiej, ale sumiennych i gruntownych studyów historycznych. Oprócz źródeł rzymskich i licznych prac nowoczesnych historyków zagranicznych o epoce Tyberyusza, przystudyował hr. Rzewuski znakomitą rzecz prof. K. Morawskiego o tym Imperatorze, w której znalazł niejedną wskazówkę, nadającą się do zużytkowania w dramacie.

„Tyberyusz“ Rzewuskiego, to nietylko głębokie studyum charakterów, nietylko sztuka teatralna o efektach potężnych, ale przedewszystkiem obraz epoki historycznej, artystyczne odźwierciedlenie owych czasów, w których cywilizacya starożytna rozkładała się pod rządami okrutnych cezarów, a z katakumb, przepełnionych trupami męczenników, wychodził na świat zwycięski duch Chrześciaństwa.

Takiem było szerokie założenie autora, walczącego o trzy palmy odrazu w utworze swym. Z góry zauważyć musimy, że z trzech zadań, jakie sobie Rzewuski postawił, tylko dwa pierwsze rozwiązał w sposób prawdziwie artystyczny: dał charaktery, których rysunek zadawalnia zupełnie, dał tragedyę, która w każdej scenie zdradza wprawną rękę, obycie się z teatrem. Wspaniałego tła historycznego zaś, zbudowanego z dwóch kontrastów tak potężnych, nie zdołał wtłoczyć w ramy utworu swego w sposób organiczny, harmonijny: by je nam oddać na scenie, użyć musiał z jednej strony przydługich miejscami dyskusyj filozoficznych, z drugiej, przewlekania akcyi po urwaniu się wątka dramatycznego.

Lecz oto treść utworu hr. Rzewuskiego; zapozna ona czytelnika najlepiej z wielkiemi zaletami „Tyberyusza“, a oraz z niedostatkami, których nie brak w żadnem dziele ludzkiem.

Tragedya Rzewuskiego zaczyna się w chwili, w której stary Tyberyusz, opuściwszy Rzym, przeniósł rezydencyę swą na uroczą wyspę Kapreę. Pierwszym ministrem jego, wodzem naczelnym i jedynym przyjacielem zaufanym jest Sejan, człowiek, który wyszedł z ludu, a którego pożera ambicya. Sejan postanowił zostać imperatorem; w tym celu usunął przedewszystkiem jedynego syna Tyberyusza, Druzusa, zawiązując stosunek miłośny z żoną jego, Livią, która pod wpływem jego truje męża swego, będącego następcą tronu. Stosunek ten nie pozostał bez głębszych skutków: Sejan zmuszony był rozwieść się z żoną swą, szlachetną Lucynią, i przyjąć do domu swego Livię, kobietę, pełną nieposkromionej namiętności. Lucynia, która znalazła schronienie w gminie pierwszych chrześcian, tajemnie tylko widuje się z dziećmi swemi, a zwłaszcza z uroczą Stellą, która zostać ma westalką.

Livia, dowiedziawszy się o tych schadzkach tajemnych, przypuszcza, że i Sejan, idąc za głosem dawnej miłości, powrócił tajemnie do Lucynii. Od tej chwili porywa namiętną tę kobietę prawdziwy szał zazdrości; nie spocznie ona, aż zgładzi Lucynię lub Sejana nawet, skoroby istotnie winnym się okazał.

Akt pierwszy zapoznaje nas z domem Sejana i ze stosunkami, któreśmy dopieroco scharakteryzowali. Lecz niebrak w nim i akcyi. Bo oto Sejan, nie mogąc doczekać się naturalnej śmierci Tyberyusza, którego następcą niezawodnie obrałby go lud, postanowił usunąć Tyberyusza; w domu jego schodzą się spiskowcy, którzy z różnych motywów do tego samego dążą celu. Podczas gdy Nerwa, szczery republikanin, zgładzić chce w Tyberyuszu tyrana, Caligula, brataniec Tyberyusza, uczestniczy w spisku po części dla celów własnej ambicyi, po części, by oddać Tyberyuszowi usługi szpiega. Lecz Sejan, przewidując dwuznaczną rolę Caliguli, demaskuje go w obec spiskowców i miasto usunąć niebezpiecznego wroga, żywego, ale zhańbionego, wypędza ze swego domu.

Ta przymieszka pierwiastku wspaniałomyślności staje się zgubą ambitnego Sejana, który nie umie być zwyczajnym zbójcą. Bo oto gdy dnia następnego spiskowcy schodzą się na cmentarzu, by omówić kroki ostateczne i spostrzegają między nagrobkami Tyberyusza, który sam jeden, bez trabantów swych, oddaje cześć pamięci zgasłej Agrypiny; gdy Nerwa pragnie skorzystać ze sposobności i zabić Tyberyusza — Sejan wstrzymuje go: nie należy mordować Imperatora na miejscu uświęconem, nie należy mordować go w chwili, gdy go chroni cień opiekuńczy Agrypiny.

Tyberyusz uchodzi szczęśliwie — a oto już widzimy przygotowującą się zgubę Sejana. Bo oto z poza nagrobku występuje Lucynia, pierwsza żona jego która modliła się nad mogiłą matki swej, a równocześnie zjawia się Livia, która podejrzywa Sejana, że przybył na cmentarz, by się widzieć z Lucynią. Daremnie żąda Livia od Sejana, by kazał usunąć Lucynię; Sejan, odchodząc, nakazuje Livii, by się nie targała na życie Lucynii. Wówczas Liwia oświadcza Lucynii, że odkryje spisek Tyberyuszowi, by zemścić się na Sejanie, który ją zdradza. Lucynia zaś, chcąc uratować Sejana, którego kochać nie przestała, przebija się sztyletem w oczach Livii. Ofiara ta była bezużyteczną: zapamiętała Livia bowiem, rzuciwszy raz podejrzenie na Sejana, chce się na nim zemścić i zabiera konającą Lucynię ze sobą do Kaprei na dwór Tyberyusza.

W trzecim obrazie dopiero przenosi nas autor do Kaprei. Tam stary tyran-filozof, w którego usta autor wkłada najokrutniejsze zwroty pesymizmu wszech czasów, dowiaduje się od Caliguli o zdradzie Sejana. Tyberyusz nie wierzy donosom: Caligula w oczach jego niebezpieczniejszy niż Sejan; Sejan — to jedyny wierny jego sługa. Lecz oto zjawia się Livia, która ze swej strony oskarża Sejana; Tyberyusz, znając przepastną duszę tej kobiety, jej wiary nie daje. Dopiero, gdy Livia powołuje na świadka konającą Lucynię, która po walce wewnętrznej, niechcąc wyzionąć ducha z kłamstwem na ustach, czego jej wzbrania wiara, przyznaje, że Sejan winny — Tyberyusz jest przekonany o zdradzie: gniew jego nie zna granic: postanawia on zemścić się na Sejanie w sposób przykładny.

Jeżeli już w tej ostatniej scenie trzeciego obrazu, gdzie Livia i Tyberyusz wymuszają wyznanie na konającej Lucynie, autor staje przed nami jako dramaturg wielkiego pokroju, to następne dwa akta okazują niepospolity talent jego dramatopisarski i sceniczny w pełnem świetle.

(Dokończenie nastąpi).

Puk.

nowy, postępuje sobie gorzej, niż gdyby był odrazu oświadczył się przeciw wnioskowi. Mowca wysnuwa z nieprzyznania wnioskowi charakteru nagłości konkluzyę o zgermanizowaniu szkół ludowych, średnich i wyższych, o wyzuciu się wszystkich posłów nie-niemieckich z idei parlamentarnych. Na nowo zaczepia Pana Ministra, że nie broni się przeciwko ciężkiemu obwinieniu. Ubolewa, że lewica (Niemcy-liberały) nie bierze udziału w tej dyskusyi; wzywa ją, żeby głosowała za nagłością, bo inaczej okaże się tylko służalczą. (*Przeciągłe oklaski*).

W imiennem głosowaniu odmówiono wnioskowi charakteru nagłości 157 głosami przeciw 62 głosom. (Słoweńcy z klubu Hohenwarta i kilku innych posłów usunęli się od głosowania).

Na porządku dziennym dokończenie szczegółowych rozpraw budżetowych. Wszystkie końcowe rozdziały budżetu: Etat najwyższej Izby obrachunkowej, Etat emerytur, Subwencye dla dróg żelaznych i dla towarzystw żeglugi, Dotacye funduszów indemnizacyjnych i propinacyjnych, Dług publiczny, Dochody ze sprzedaży części nieruchomego mienia skarbowego — uchwalono po wywodach pos. Biankiniego o potrzebie dróg żelaznych w Dalmacyi i pos. Schlesingera o możności umorzenia długu publicznego w 76 latach; poczem uchwalono ustawę finansową bez dyskusyi.

Następnie przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu:

rządowy projekt noweli do ustawy z d. 1 czerwca 1889 o ulgach fiskalnych dla kas oszczędności i pożyczkowych;

rządowy projekt ustawy o wzajemnem między obu częściami Monarchii zwracaniu sobie podatku od wódki opodatkowanej w jednej, a spożytej w drugiej części Monarchii.

Koniec posiedzenia o godz. 3³/₄. — Następne jutro.

(*CCXCIX posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 26 maja. (*Korespond. Gaz. Lw.*) Prezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godz. 11, min. 15, w obecności posłów, bardzo nielicznie zgromadzonych, a wszystkich PP. Ministrów.

Loże i galerye prawie puste.

Od Rządu wniesiono traktat handlowy z Rossyą z dnia 18 (6) maja r. 1894.

Gmina Ispas, pow. kołomyjskiego, petycyonuje o wolny pobór solanki.

Na porządku dziennym drugie czytanie rządowego projektu ustawy o pożyczce w ilości 3 milionów złotych na gmachy dla szkół średnich i seminaryów nauczycielskich. — Komisya budżetowa wnosi, aby projekt ten przyjąć.

Poseł Hofmann zaleca przy budowie gmachów baczyć na potrzeby obowiązkowej gimnastyki.

Poseł Wildauer prosi o zbudowanie nowego gmachu gimnazyalnego w Insbruku.

Izba uchwala projekt w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu, — poczem przyjęto oświadczenie dodatkowe do międzynarodowej umowy z roku 1890, o przewozie towarów na drogach żelaznych.

Następują obrady nad traktatami o handlu i żegludze z Hiszpanią z dnia 8-go grudnia r. 1893.

Sprawozdawca komisyi ekonomicznej, poseł Kozłowski, zagaja obrady wnioskiem o przyjęcie traktatu, i wywodem, że choć w nowym traktacie cła z roku 1880 są podwyższone, jednak handel z Hiszpanią może ożywić się i miasto Tryest wiele zyskać, jeżeli żegluga między Tryestem a portami hiszpańskimi będzie bardziej ożywiona i tańsza.

Dwaj posłowie z Tryestu, Burgstaller i Stalitz, przemawiają za traktatem i dziękują Panu Ministrowi handlu, tudzież sprawozdawcy za życzliwość dla Tryestu.

Izba uchwala traktat.

Następują z kolei obrady nad konwencyą handlową z Rumunią z dnia 21 (9) grudnia roku 1893. — Imieniem komisyi p. Hallwich wnosi, aby traktat ten przyjąć.

Poseł Plass wnosi rezolucyę z wezwaniem do Rządu, żeby zapobiegł nielegalnemu faworyzowaniu wielkich młynów węgierskich, dowożących zboże z Rumunii i Serbii, a wywożących mąkę.

Poseł Popper z radością wita konwencyę, która jest w interesie sąsiedniej właśnie Bukowiny, ale nie zgadza się na rezolucyę komisyi, która wzywa Rząd, aby nie zawierał z Rumunią konwencyi weterynaryjnej, celem otworzenia granicy dla bydła rumuńskiego. Biorąc pochop z rumuńskich, jak mówi, szykan pasportowych przeciw żydom bukowińskim, mowca uderza na antisemityzm w Austryi, i zaczepia ostro ks. Deckerta z Wiednia (nie posła) oraz prawosławnego radcę konsystoryalnego, p. Zurkana z Czerniowiec; uprasza zaś Rząd, aby położył kres antisemityzmowi.

Pos. Jędrzejowicz wywodzi, że chociaż konwencya nie szkodzi rolnictwu, to jednak traktat niemiecko-rumuński nie może pozostać bez wpływu na ceny zboża, bo Niemcy będą szerokiem polem odbytu dla zboża rumuńskiego, przechodzącego z Rumunii do Niemiec przez kraje austryackie. Co do bydła rumuńskiego, wiele okoliczności składa się na dowód, że na Bukowinę bydło rumuńskie bywa przemycane; mowca uprasza przeto Rząd o zarządzenie jak najsurowszych środków przeciw przemytnictwu i o ścisłą kontrolę nad ruchem bydła w pasie granicznym. Że Rząd nie powinien otworzyć granicy dla dowozu bydła rumuńskiego, a więc też nie zawierać z Rumunią konwencyi weterynaryjnej, tego żąda rezolucya komisyjna, i tylko pod tym warunkiem Koło polskie głosować będzie za konwencyą handlową. Wiedeń żąda wprawdzie otworzenia granicy dla dowozu bydła rumuńskiego, ale jest to interes partykularny, ponad który idzie powszechny interes Państwa. Mowca oświadcza się następnie za tem, żeby w miejsce konwencyi opartej na zasadzie wzajemnego przyznania sobie największych korzyści państw trzecich, wstąpił taryfowy traktat handlowy, a to z uwzględnieniem rolnictwa. (*Brawo, brawo* z ław polskich).

Pos. Demel oświadcza, że choć niektóre gałęzie przemysłu, który podczas wojny cłowej z Rumunią tyle stracił sił, widzą zawód dla siebie w tej konwencyi, to jednak poseł głosować będzie za nią, bo lepsza konwencya niż brak uregulowanych stosunków handlowych; przemysł oczekuje jednak traktatu taryfowego.

Sprawozdawca komisyi pos. Hallwich prosi pos. Plassa, aby cofnął swą rezolucyę, bo sprawa nielegalnej faworyzacyi wielkich młynów węgierskich jest przedmiotem licznych petycyj, z których komisya niezadługo osobno zda sprawę.

Pos. Plass cofa rezolucyę.

Pos. Lueger w faktycznem sprostowaniu ujmuje się za zaatakowanym przez pos. Poppera ks. Deckertem i piętnuje żydów jako rozmyślnie ni ztąd ni zowąd wywołujących niepokoje i nieporządki, jako zuchwale szarpiących cześć mężów chrześciańskich, nawet duchowieństwa chrześciańskiego. Żaden antisemita nie poważyłby się tak odzywać się o rabinie, jak pos. Popper zbezcześcił ks. Deckerta i archimandrytę Zurkana. (Przerywający mowcy ustawicznie pos. Bloch wywołuje scenę tak burzliwą z wmięszaniem się galeryi, że Prezydent Chlumecky musiał wytknąć mu takie zachowanie się, a przyklaskującej pos. Luegerowi galeryi zagrozić wyrugowaniem).

Pos. Popper odpowiada pos. Luegerowi, że nie mówił ni ztąd ni zowąd o antisemitach, bo sposobność do tego nastręczyły mu pasportowe szykany władz rumuńskich. Mowca w replice powtarza w części swoje twierdzenia. Powiada, że żadnego rabina nie pozwoli przyrównać do ks. Deckerta. Oskarża hr. Taaffego, że sprzyjał antisemityzmowi. (*Oklaski* z lewicy).

Pos. Zurkan odpiera czyniony mu zarzut, iż jest lichwiarzem, jako proste oszczerstwo. (Pos. Popper woła, że on tego nie twierdził — *głosy oburzenia* — i powołuje się na bezimienne zaczepki przeciw „wysokiemu duchownemu prawosławnemu“ w pewnem pismie; od siebie jednak wymienia teraz także pos. Zurkana po nazwisku. — Prezydent Chlumecky zabrania pos. Popperowi zaczepek osobistych). Mowca odpiera inne także zarzuty, a oświadcza, że wcale nie jest antisemitą. — Ciągłe przerywanie przez pos. Poppera wywołuje nową scenę, bo pos. Lueger nie znosi tych uwag, a obie strony otrzymują sukurs od lewicy, względnie od antisemitów.

Nakoniec jednak wrócono do konwencyi handlowej z Rumunią i uchwalono ją.

Koniec posiedzenia o godz. 2¹/₂. — Następne w poniedziałek.

Z Petersburga.

(Pogłoski o knowaniach rewolucyjnych. — Jałowa praca. — Plan kolonizacyi pobrzeża czarnomorskiego na Kaukazie. — Wychodźtwo na Syberyę.)

Zewsząd potwierdzają podaną już przez nas wiadomość o wykryciu tajnych knowań i aresztowaniu wielu osób. Słychać, że na trop tych knowań wpadła pierwsza policya paryska i zawiadomiła policę petersburską. Wedle tego, co donosi *Köln. Ztg.*, spisek miał podobno bardzo poważny charakter, był bowiem zwrócony przeciw osobie cara. Największą liczbę podejrzanych aresztowano w Orle; przeważną część uwięzionych stanowią studenci, między którymi znajduje się wielu w młodocianym wieku. Wedle innych wersyj spisek, pod nazwą „rewolucyjne stowarzyszenie“, nie miał nic wspólnego z bombami i zamachami, lecz pozostawał w związku z planami socyalistycznymi.

W żadnem niezawodnie państwie nie istnieje tyle komisyj ministeryalnych dla rozpatrywania najrozmaitszych projektów i pomysłów, co w Rossyi. Każdy z wyższych urzędników ministeryalnych należy co najmniej do kilku takich komisyj. Mało jednak z tych komisyj wychodzi gruntowniej opracowanych projektów ustaw. Wiele z nich grzęznie w stosie surowego materyału, nagromadzonego w komisyach, albo przeszedłszy długi szereg formalności biurowych, dostaje się pod dyskusye komitetu ministrów i rady państwa; ta zaś odsyła je napowrót odnośnemu ministerstwu do przejrzenia i uzupełnienia, a ministerstwo zwraca z temże poleceniem specyalnym komisyom. Z mnóstwa projektów, znajdujących się obecnie w stadyum obrad komisyjnych, wymieniamy niektóre: Przy departamencie handlu i rękodzielnictwa zorganizowano komisyę, która ma obmyśleć sposoby wywozu za granicę rossyjskich produktów gospodarstwa wiejskiego, a zarazem zajmie się rozwojem produkcyi rolnej i przemysłu rolniczego. Do jej składu będą powoływani specyaliści w zakresie gospodarstwa wiejskiego. Przy ministerstwie spraw wewnętrznych złożono komisyę, w której skład wejdą przedstawiciele kilku innych ministerstw, mającą opracować kwestyę reorganizacyi stanu rzemieślniczego. — W ministerstwie rolnictwa opracowują projekt utworzenia w sześciu guberniach południowych i trzech małoruskich (połtawskiej, czernichowskiej i charkowskiej) instytucyi uczonych ogrodników, obowiązanych do wędrówki i dawania rad oraz wskazówek właścicielom ziemskim.

Z projektów, które wkrótce mają być urzeczywistnione, zanotować należy uchwalony już przez Radę państwa plan kolonizacyi pobrzeża czarnomorskiego na Kaukazie i urządzenia portu w Poti na temże wybrzeżu. Również i w sprawie kolonizacyi zachodniej Syberyi, wzdłuż toru kolejowego, poczyniono rozległe przygotowania. W tych dniach udają się tam z Moskwy partye słuchaczy najwyższego kursu wydziału lekarskiego, którzy zajmą stanowiska na drodze, wiodącej od Tiumenia do Omska, celem niesienia pomocy lekarskiej wychodźcom.

Piszą z Petersburga: Wśród licznych partyj kolonistów, dążących w b. r. na Syberyę, znajduje się sporo z Królestwa Polskiego. Obecność ich pomiędzy kolonistami jest nowością, dotychczas bowiem Polacy nie brali udziału w wędrówce na Wschód. Fakt ten tłómaczą ogłoszonym w r. b. zakazem emigrowania do Brazylii. Przed kilkoma dniami odjechała z Niższego Nowogrodu parostatkiem partya wychodźców z gub. radomskiej, składająca się z 30 rodzin, wśród których było wiele drobnych dzieci i starców. Udała się ona do gub. tomskiej, posiada tam bowiem wielu krewnych, osiadłych przed laty. W liczbie kolonistów najwięcej znajduje się włościan i wielu jest takich, którzy emigrowali do Brazylii i powrócili ztamtąd rozczarowani.

KRONIKA

Lwów, 28 maja.

(§) **Lustracya robót wodnych.** Wskutek interwencyi Wydziału krajowego, popartej przez prezesa Koła polskiego p. Zaleskiego, polecił JE. P. Minister rolnictwa telegraficznie starszemu radcy budownictwa p. Iszkowskiemu, delegowanemu przez Ministerstwo spraw wewnętrznych do zlustrowania robót melioracyjnych w kraju, zbadać także rzeki Łomnicę i Sołę, których regulacya w myśl uchwalonego przez Sejm dnia 13 lutego b. r. programu, ma być podjętą z rokiem 1895.

Lustracyę rzeki Łomnicy przeprowadzi delegat ministeryalny przy sposobności inspekcyi Dniestru od 31 maja do 2 czerwca. Lustracyę zaś rzeki Soły po ukończeniu inspekcyi Dniestru. W lustracyi rzeki Łomnicy wezmą udział: delegat Namiestnictwa starszy radca budownictwa p. Maciej Moraczewski, w zastępstwie Wydziału krajowego, członek Wydziału krajowego dr. Józef Wereszczyński i dyrektor krajowego biura melioracyjnego p. Andrzej Kędzior.

— **Dr. Maryan Sokołowski,** prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego i przewodniczący komitetu wystawowego zachodniej Galicyi dla przedmiotów sztuki, przybył do Lwowa, celem wzięcia udziału w pracach wystawowych, zwłaszcza około pawilonu Matejkowskiego i ułożenia katalogu obrazów Matejki. Prof. Sokołowski jest gościem księcia Marszałka Sanguszki. W tych dniach przybędą także z Krakowa Jerzy hr. Mycielski i Konstanty hr. Przeździecki.

— **Stacya telegraficzna** połączona z istniejącym już c. k. urzędem pocztowym z ograniczoną służbą dzienną, otwartą zostanie z dniem 1 czerwca r. b. w Brodach na dworcu.

— **Straż obywatelska.** Otrzymujemy następujące zawiadomienie: W celu utrzymania porządku podczas pobytu Jego ces. i król. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Karola Ludwika, który przybywa do Lwowa na uroczyste otwarcie Wystawy krajowej, utworzoną będzie straż obywatelska.

Zapisywać się należy w sali Rady magistratu (Ratusz I piętro) do czwartku 31 maja b. r. włącznie; codziennie od 9—12 przed i od 3—6 popołudniu.

Z komendy straży obywatelskiej

E. Webersfeld. *Aleksander Getritz.*

— **Kosmos.** Walne zgromadzenie centralnego Towarzystwa „Kosmos“ ku popieraniu interesów gmin i osób, dotkniętych klęskami elementarnemi, odbędzie się dnia 21 czerwca b. r. o godzinie 6 ½ wieczorem w Wiedniu (VII Bez. Burgasse, Hotel Höller). Na tem zgromadzeniu przedłożone będzie sprawozdanie z czynności, a na porządku obrad będzie także kwestya rozwiązania Towarzystwa.

— **Z „Echa“.** Ostateczne rozstrzygnięcie konkursu „Echa“ odbędzie się we czwartek o godzinie 7 wieczorem w lokalu „Echa“ (hotel Angielski I piętro), o czem wydział zawiadamia panów członków *jury*. Na zebraniu tem będą wykonane wszystkie konkurujące utwory (w liczbie ośmiu), poczem odbędzie się premiowanie.

— **Zaręczyny.** Dnia 20 b. m. odbyły się w Wilnie zaręczyny p. Zofii Śniadeckiej, córki ś. p. Andrzeja i Maryi z Wereszczyńskich, z p. Janem Balińskim, synem ś. p. Konstantego i Stefanii z Koskowickich, właścicielem Jaszcza pod Wilnem. Narzeczona jest prawnuczką słynnej pamięci Jędrzeja Śniadeckiego, z którego córką Zofią ożeniony był dziad narzeczonego, historyk Michał Baliński.

We Lwowie odbyły się zaręczyny p. Maryi Langie, córki p. Tadeusza i Heleny z Wojtarskich Langów z p. Wiktorem Jurystowskim c. i k. kapitanem sztabu generalnego. Liczni znajomi i przyjaciele obu rodzin składali serdeczne życzenia nadobnej narzeczonej, i sympatycznemu narzeczonemu.

— **Ślub.** W Rudce odbędzie się dnia 9 czerwca o 4 popołudniu ślub p. Jana Gepperta z panną Maryą Siemiginowską, córką p. Maryi z Kościszewskich Siemiginowskiej.

— **Dla pogorzelców Nowego Sącza** przesłało Towarzystwo bratniej pomocy uczniów w. szkoły rolniczej w Dublanach kwotę składkową 3 zł. 62 ct. na ręce naszej Administracyi, która odesłała ją na miejsce przeznaczenia.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Antonina Bałutowska, wdowa po ś. p. Franciszku, obywatelu tutejszym, w 70 roku życia.

W Wiedniu d. 27 b. m. w przejeździe z Meranu w 47 roku życia na chorobę serca Ignacy Jahl, obywatel miasta Lwowa, oraz znany w szerokich kołach przemysłowiec i właściciel zakładu fryzyerskiego, który wzorowo prowadził. Zmarły cierpiał na serce; celem poratowania zdrowia udał się tej zimy do Abbazyi; wracając zachorował w Wiedniu, gdzie na klinice prof. Neussera życie zakończył. Pozostawia on po sobie pamięć prawego, pracowitego i uczciwego człowieka. Śmierć jego osierociła dwoje małych dzieci. Zakład dalej istnieć będzie.

Julian Jaworski, profesor gimnazyum św. Anny w Krakowie, umarł w Przemyślu u swej rodziny dnia 8 b. m. Urodzony w Nakły w Przemyskiem w r. 1847, ukończył nauki w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, słuchał następnie wykładów na wydziale filozoficznym we Lwowie i Krakowie. Po ukończeniu studyów był zastępcą nauczyciela gimn. w Rzeszowie, Jaśle i Sanoku. Po uzyskaniu kwalifikacyi nauczycielskiej otrzymał posadę rzeczywistego nauczyciela w Złoczowie, gdzie pełnił obowiązki przez 6 lat, następnie przez krótki czas w Jarosławiu, a od r. 1890 w gimnazyum św. Anny. Cieszył się wielką sympatyą kolegów i miłością uczniów.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 28 maja. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 26 maja do 12 w południe dnia 28 maja b. r., mieliśmy wiatr zmienny z południa, o średniej prędkości 5·4 m/sek., niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze wilgotne (80 procent wilgotności względnej). Opad, deszcz, wysokość opadu 11·4 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +14,9°C., najwyższa +19,4°C. wczoraj popołudniu, najniższa +7,6°C. dziś w nocy.

W ubiegłych dwu dobach padał chwilami deszcz.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w Królestwie Polskiem; zwyżka 770 do 765 mm. na Islandyi; zniżka drugorzędna utworzyła się we Włoszech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 753 mm.

Prognoza na dobę 29 maja bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie południowo-zachodni, o średniej prędkości 5 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około +15°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 75 proc.; opad, deszcz nieznaczny chwilami.

— **Rezygnacya.** Burmistrz m. Drohobycza, p. Xenofont Ochrymowicz, poseł na Sejm krajowy i do Rady państwa, zrezygnował z godności burmistrza, z powodu nieporozumień, jakie zaszły na ostatniem posiedzeniu Rady m. Drohobycza. Burmistrzowi zarzucano, że jako deputowany, nie ma dość czasu zajmować się spra-

wami miasta. Urzędowanie objął tymczasowo wiceburmistrz, pan Goldhamer. Deputacya obywateli miasta udała się do p. Ochrymowicza aby cofnął swą rezygnacyę.

— **Rzeszów**, 27 maja. (*Kor. Gaz. Lw.*) Dnia 20 b. m. dr. Adam Fedorowicz, radca Namiestnictwa i starosta w Rzeszowie, zaprosił do siebie kilku obywateli, przeważnie ze sfer nauczycielskich, na dzień 23 b. m. i przedstawił zebranym myśl gromadnej wycieczki młodzieży szkolnej na Wystawę we Lwowie. Zgromadzeni powitali myśl wycieczki z prawdziwem uznaniem. Po wymianie zdań w tej sprawie wybrano komitet, w którego skład wchodzą pp.: dr. Adam Fedorowicz, jako przewodniczący; ks. Stanisław Gryziecki, proboszcz rzeszowski, jako skarbnik; Władysław Lercel, dyr. gimn.; Roman Vimpeler, dyr. semin.; Walenty Miller, dyr. szkoły ludowej i Józef Szafran, prof. gimn., jako sekretarz. Komitet obmyśli środki materyalne dla ułatwienia wycieczki uboższej młodzieży i wycieczkę zorganizuje. Dr. A. Fedorowicz dobry zrobił początek, ofiarując na ten cel kwotę 100 zł.

— **Ze Stryja** nam donoszą: „Sokół" tutejszy wziął także częściowy udział w ćwierćwiekowym jubileuszu czerniowieckiej „Czytelni Polskiej", a dzięki staropolskiej uprzejmości rodaków bukowińskich, specyalnie redaktora Kołakowskiego, wywiózł z tej wycieczki najprzyjemniejsze, na długo niezatarte wspomnienia. W wolnej chwili odłączyłem się od gromadki druhów, aby zajść do mieszkania dawnego dyrektora skarbkowskiej sceny p. Barącza, który w Czerniowcach urządził sobie stałe leże. Właśnie pankiedy dowiedziałem się, że p. Barącz zwija lada dzień swoje lary i penaty, aby przenieść je do Lwowa, gdzie zamierza założyć szkołę dramatyczną.

Po powrocie z Czerniowiec zastaliśmy u siebie domową uroczystość, a mianowicie poświęcenie odbudowanego po pożarze kościoła rz. kat. Aktu tego dokonał ks. biskup Puzyna, bratanek zamieszkałego tu oddawna ks. Włodzimierza Puzyny. Na przyjęcie dostojnego gościa dekorowano miasto bardzo efektownie. W domu rz. kat. proboszcza ks. Ollendra odbył się wielki obiad, w którym wzięli udział najwybitniejsi reprezentanci obywatelstwa i inteligencyi.

Teatr Winiarskiego, który tu bawił przez pewien czas i miał mierne powodzenie, pojechał w dalszą wędrówkę. Pomimo, że sam nie błyszczał dostatkami, dał kilka przedstawień na cele dobroczynne, co zapisujemy z prawdziwem uznaniem. — W tutejszej szkole muzycznej, prowadzonej bardzo starannie przez p. Raabową, odbył się popis muzyczny i wykazał ogółem dobre rezultaty. Szkoła ta jest dobrodziejstwem dla Stryja, gdyż zaoszczędza koszta wysyłania panienek z domu rodzicielskiego do innych miast. Dodać trzeba, że córka kierowniczki, panna Ema Raabówna, znana we Lwowie z estrad koncertowych, kształci się obecnie w Dreznie u pp. Paschalis Souvestrów i zapowiada podobno bardzo piękne nadzieje.

Po rocznem istnieniu upadła tutejsza *Gazeta Stryjska*. Dotąd mieliśmy dwa organa lokalne. Z pierwszym wystąpił za czasów pobytu swego w Stryju prof. Czesław Pieniążek, drugą próbę przedsięwziął dr. Józef Bylina. Oba eksperymenta zawiodły. (*E. H.*)

— **Bukowińskie dzieci szkolne** mają zwiedzić Wystawę krajową we Lwowie. Projekt ten — jak donosi czerniowiecka *Gazeta Polska* — poruszono w łonie Koła pań, filii Towarzystwa szkoły ludowej w Czerniowcach. We Lwowie przyrzekła zająć się dziećmi z Bukowiny pani Arnoldowa Wernerowa. Otrzymają one wspólną kwaterę i wikt przez cały czas pobytu. Chodzi tylko o koszta podróży do Lwowa. Wycieczka ta proponowaną jest na 17 i 18 czerwca. W dniach tych przypada uroczystość Świąt Zielonych wedle greckiego obrządku, dzieci więc nie mają szkoły.

— **Celny strzał.** W Krakowie zmarł w tych dniach inspektor policyi Andrzej Henzler, który jako żołnierz w r. 1866 podczas wojny z Prusami, odznaczył się nadzwyczaj celnym strzałem; wysadził nim w powietrze cały park oblężniczej artyleryi pruskiej pod Koeniggraetzem. Przez strzał ten uniemożliwił bombardowanie miasta przez Prusaków. Wdzięczni obywatele tego miasta nadali mu za to dyplom honorowego obywatela i cenny upominek, a władza wojskowa przyozdobiła pierś jego medalem srebrnym zasługi.

— **Ze sportu.** Wczoraj na torze wiedeńskim odbył się wyścig „Derby", tym razem połączony z nieszczęśliwym wypadkiem. W wyścigu biegało 10 koni. W odległości około 1000 metrów od mety, koń, który był pierwszy, „Fenegyerek" upadł, a na niego potykając się jeden na drugim, runęło 5 koni następnych. W pierwszej chwili sądzono, że jeźdźcy się pozabijali i między widzami powstał krzyk i trwoga nie do opisania. Na szczęście jeźdźcom nie wiele się stało, natomiast koń „Douglas" złamał nogę i musiano go na miejscu zastrzelić.

Wynik biegu był następujący: Pierwszy przybył do mety Blaskovitsa „Magus" o sześć długości; drugi hr. Fuerstenberga „Ausmaerker", trzeci Pechego „Manon". Totalizator płacił za 5 9 zł.

— **Defraudacya** w wiedeńskiej robotniczej kasie chorych była w tych dniach przedmiotem rozprawy karnej. W myśl oskarżenia uznani zostali wszyscy oskarżeni za winnych i skazani na karę. Edward Epp na 18 miesięcy, Fryderyk Brackl 1 rok, Franciszek Soika 8 miesięcy, a Karol Schuster 5 miesięcy więzienia. Jako okoliczności łagodzące przyjęto brak kontroli i przyznanie się do winy.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. W przepełnionym teatrze wystąpiła wczoraj po raz trzeci p. Lüde w komedyi Bałuckiego p. t. „Flirt". Jakkolwiek rola Zofii Płonickiej nie nastręcza większego pola do popisu, warszawska artystka umiała jednak znakomitą grą wysunąć ją na pierwszy plan i zwrócić na nią całą uwagę. Pełna finezyi, elegancka, w miarę lekka, zalotna, a w gruncie uczciwa kobieta — zachwycała p. Lüde misternem opracowaniem najdrobniejszych szczegółów — oraz tą wrodzoną dystynkcyą, która całej roli nadaje niewypowiedziany urok. W akcie trzecim, melodramatyczną scenę z Murskim, odegrała p. Lüde z wysoką miarą artystyczną, naturalnie, bez patosu. Publiczność z entuzyazmem przyjmowała grę warszawskiego gościa.

Sztuka grana była z humorem i werwą. Wielkie powodzenie wraz z p. Lüde dzielił p. Fiszer; utalentowany artysta grał z niezwykłą swobodą i ożywieniem.

Pani Lüde w sobotę opuszcza nasze miasto; znakomitą artystkę ujrzymy jeszcze tylko dwa razy na scenie Skarbkowskiej.

Repertoar teatralny. Dziś, w poniedziałek, czwarty gościnny występ pani Aleksandry Lüde, „Miód kasztelański" komedya w 3 aktach J. I. Kraszewskiego. Rozpoczęcie „Lolota", komedya w 1 akcie Meilhaca i Halevy'ego. W obydwu sztukach pani Lüde odegra główne i popisowe role. Wieczorem w teatrze letnim produkcye Thorna.

Jutro, we wtorek, „Żydówka", wielka opera w 5 aktach Halevy'ego. Trzeci gościnny występ p. Schlaffenberga.

W teatrze letnim produkcye Thorna.

W przyszły wtorek, 5 b. m., jako w dniu otwarcia Wystawy lwowskiej, odbędzie się w teatrze hr. Skarbka uroczyste przedstawienie opery Moniuszki: „Straszny Dwór" z udziałem p. Myszugi.

Przedstawienia teatralne na placu Wystawy lwowskiej. Pomiędzy dyrekcyą Wystawy a dyrekcyą teatru hr. Skarbka zawartą została umowa o dawanie widowisk scenicznych na placu Wystawy w sali koncertowej. Przedstawienia te, których repertoar składać się będzie z wesołych i krótkich utworów dramatycznych, nie wymagających wielkiej sceny, rozpoczną się już w przyszłym tygodniu a odbywać się będą w dniach operowych i gdy sala koncertowa nie będzie zajętą przez większe zebrania lub bankiety, jakie niezawodnie przypadną podczas zjazdów na Wystawę. Na inauguracyjne przedstawienie wybrano „Grube ryby", Michała Bałuckiego i „Bzy kwitną", Zygmunta Przybylskiego.

(*n*) **Koncert.** Mimo nieco spóźnionej pory koncert czwartkowy „Lutni" zgromadził w sali Sokoła liczne grono słuchaczy. Program niezbyt długi i dobrze wykonany, złożony był wprawdzie przeważnie z rzeczy znanych, niemniej jednak z zadowoleniem był przez słuchaczy przyjęty. Do najpiękniejszych numerów chóralnych zaliczamy trzy chóry męskie spiewane na zakończenie. Chóry mięszane również starannie były wypracowane. Zwłaszcza „Chrząszcz majowy" Schrötera, utwór zupełnie lekki w treści, ale wdzięczny do wykonania.

Bardzo dużo pracy poświęciła z pewnością „Lutnia" damskim chórom Noskowskiego i mięszanemu chórowi Biernackiego „Pieśń wiosenna"; rzeczy to jednak trudne, przeciążone balastem polyfonii, jak na swą treść za wielkim, jak na pieśń cokolwiek za wyszukane; w razach zaś takich, samo dokładne i poprawne wykonanie nie wystarcza do wywołania wrażenia. Mimo to, p. dyrygent Cetwiński dobrze czyni umieszczając utwory takie w programie, jest w nich zawsze myśl poważna i dążności artystyczne; powinny więc jako utwory naszych kompozytorów spotykać się z krytyką publiczności i krytyką fachową, gdyż inaczej do postępu na tem polu nie doprowadzimy. Pięknością dźwięku chóralnego nadzwyczaj miłe i estetyczne wraże nie robił prolog z „Romea i Julii", chociaż to wrażenie byłoby jeszcze większe, gdyby do samego istotnego prologu nie był dołączony dalszy ciąg chóru (w rodzaju mazurki) świeżo i ładnie odśpiewany, ale w charakterze odmienny od prologu.

Wdzięczne piosnki Galla i Żeleńskiego znalazły w p. Sacku wykonawcę sumiennego i szczęśliwego, tem bardziej, że jestto rodzaj, który najbardziej odpowiada głosowi i talentowi młodego śpiewaka. Zaspiewane z gustem i prostotą zrobiły one wczoraj wrażenie jak najlepsze, i będą je robić zawsze większe, niż wszelkie teatralne arye niewłaściwe na estradzie.

Koncert wczorajszy posiadał znakomitego akompaniatora w osobie p. Pollaka, który nadto uświetnił całą produkcyę efektownem i pełnem brawury odegraniem kilku utworów fortepianowych Tausiga i własnych, co oczywiście uwieńczone zostało zupełnym sukcesem.

WYSTAWA.

Wydział gospodarczy Wystawy.

Do istniejących już czterech wydziałów Wystawy: finansowego, budowlanego, instalacyjnego i publicystycznego, przybył piąty, mający nader rozległy i ważny wielce zakres działania.

Jestto wydział gospodarczy; pośredniczy on niejako pomiędzy dyrekcyą Wystawy, a publicznością; ułatwia przyjazd i pobyt w mieście naszem w czasie wystawowym, jest *ciceronem* i opiekunem przyjezdnych z kraju i zagranicy, dba wreszcie o to, iżby dobra sława miasta na punkcie uprzejmości nie cierpiała.

Zebranie konstytuujące odbyło się w sali głównej Kasy oszczędności; obecni zamianowani przez dyrekcyę Wystawy członkowie wydziału pp.: Jan Amborski, Mieczysław Baranowski, Leon Bratkowski, Władysław Bełza, Feliks Bieńkowski, Leopold Baczewski, Włodzimierz Buynowski, Ksawery Fiszer, Józef Janowski, Jan Ihnatowicz, Władysław Kłosowski, Justyn Lang, Godzimir Małachowski, Romuald Makarewicz, Włodzimierz Miśniakiewicz, Teofil Merunowicz, Jakób Piepes, Ludwik Ramult, Leon Syroczyński, Antoni Skotnicki i Włodzimierz Szuchiewicz.

Przewodniczący wydziału mianowany przez dyrekcyę Wystawy członek tejże dyrekcyi p. Karol Szajer, zagaił zgromadzenie, poczem sekretarz Wystawy p. Zieliński przedstawił regulamin wydziału i zaproponował podział na cztery komisye: *a*) kwaterunkową (zapewnia kwatery na czas krótszy lub dłuższy); *b*) festynową (zajmuje się urządzaniem festynów, bankietów, w ogóle wszystkich uroczystości na placu wystawowym); *c*) przyjęć (witanie i oprowadzanie wybitnych osobistości dla zwiedzania Wystawy przybyłych, oraz gremialnych wycieczek); *d*) kolejową (organizowanie pociągów spacerowych w całym kraju i obmyślanie sposobów agitacyjnych dla zwiedzenia Wystawy).

Na czele komisyi kwaterunkowej stanął p. Buynowski, który uawiasem mówiąc już od dwóch miesięcy z uznania godną gorliwością piastuje urząd kwatermistrza; na czele komisyi festynowej pp. Fiszer i Miśniakiewicz; komisyi przyjęć pp. Małachowski i Baczewski; wreszcie kolejowej pp. Kłosowski i Ramult.

Wszczęła się długa i ożywiona dyskusya. Zabierali głos pp. Marchwicki, Amborski, Bełza, Buynowski, Fiszer, Małachowski, Merunowicz, Piepes, Ramult, Syroczyński i Zieliński. Powzięto też sporo doniosłych, zmierzających do uświetnienia rzeczy uchwał.

Między innemi postanowiono, iż począwszy od bieżącego tygodnia wszystkie komisye uważają się w permanencyi i odbywają codziennie konferencye, celem obmyślenia dalszego planu i zapewnienia narodowemu naszemu przedsięwzięciu rzetelnego powodzenia.

Biura wydziału gospodarczego pomieszczone zostały w kasynie Miejskiem. Wszelkich informacyj udzielać będzie znajdujący się tam każdej chwili sekretarz wydziału. Tu też można zgłaszać mieszkania prywatne, których liczba, jak obecnie, dochodzi już tysiąca.

Jesteśmy przekonani, iż wybór dyrekcyi był trafny, i że wszyscy członkowie nowego wydziału, jak na dobrych obywateli kraju i synów drogiego nam miasta przystało, wywiążą się najzaszczytniej z poruczonego im zadania!

Rada miasta Lwowa.

(*Sprawozdanie dr. Gerstmanna jako delegata do Rady szkolnej krajowej*).

(Dokończenie).

P. Soleski uczynił zarzut, że wprowadzono już we wrześniu 1893 nowy plan naukowy, pomimo, że nie wszystkie książki były już gotowe.

Owoż w wykazie książek przepisanych zabrakło istotnie 3 książek dla kla klasy 5 i 6-tej, ale książki te są już w druku. Porównajmy zaś z tem stan, jaki był w r. 1783, kiedy wiekopomna komisya edukacyjna wydała nowy plan lekcyjny. Do jego wykonania potrzeba było 46 książek, a wydano ich tylko 24; zabrakło więc 22 książek, mimo to, że istniało osobne „Towarzystwo dla ksiąg elementarnych", rozporządzające wielkiemi sumami, które hojne wyznaczało nagrody konkursowe za napisanie podręczników szkolnych, — a przecież komisya edukacyjna mimo braku prawie połowy potrzebnych książek, nie wstrzymała się od ogłoszenia nowego planu lekcyjnego dla szkół wojewódzkich sześcioklasowych i o ile mi wiadomo, nikt jej dotychczas w Polsce nie uczynił zarzutu, jaki p. Soleski robi Radzie szkolnej krajowej, t. j. zarzutu zbytniego pospiechu.

Już zgoła niezrozumiałym dla mnie jest zarzut p. Soleskiego, że podział szkół na miejskie i wiejskie jest zły, bo uniemożliwia dzieciom ze szkół wiejskich przechodzić do szkół średnich. Ależ organizacya szkół ludowych jednolita na wsi i w miastach, jak jej p. Soleski żąda, byłaby sprzeczną z ustawą państwową z r. 1869, która wyraźnie orzeka, że szkoła ludowa nie jest służebnicą szkoły średniej, sprzeczną z ustawą krajową z r. 1885, sprzeczną z zapatrywaniem Sejmu krajowego, Towarzystwa pedagogicznego i całego świata pedagogicznego, a co najważniejsza, zupełnie sprzeczną z najżywotniejszym interesem kraju naszego. Sentymentalny frazes o „równej kwalifikacyi mamki wiejskiej i miejskiej" zgoła niczego tu nie dowodzi.

W ostatnim roku było w szkołach ludowych 563.000 dzieci, a z nich do pierwszej klasy szkół średnich przeszło 3.000; dostarczyły zaś tych 3000 parwistów nasze szkoły typu miejskiego. Cyfry powyższe są wymowne. Więc dlatego, że na 100 uczniów szkół wiejskich może 1 zapragnie kiedyś przejść do szkoły średniej, należy 99 karmić gramatyką i językiem niemieckim? Taka organizacya szkół byłaby poprostu monstrualną. — A jakże sobie szanowny oponent wyobraża, żeby jeden nauczyciel uczący na wsi w jednej izbie razem dziatwę z 6 rozmaitych lat nauki, mógł osiągnąć ten sam rezultat, jaki da się osiągnąć w szkole miejskiej, gdzie każdy rok nauki jest osobnym stopniem nauki i gdzie 6 nauczycieli w 6 odrębnych izbach szkolnych udzielają tej nauki? Szkoły zaś czteroklasowe niższego typu będą przygotowywały do szkół średnich i nadal, lecz dopiero po 6 latach nauki; a szkoły miejskiego typu sprostają temu zadaniu już po 4 latach nauki.

To też Rada szkolna krajowa spokojnie może znieść niezadowolenie prof. Soleskiego z nowej organizacyi naszych szkół ludowych i pocieszyć się tem, że zrobił to, czego ustawa krajowa wymagała, że uzyskała uznanie i aprobatę Sejmu krajowego i że na szczęście zapatrywanie takie, jakie tu wygłosił prof. Soleski jest zupełnie odosobnione i całkiem indywidualne.

W końcu niech mi będzie wolno odeprzeć z całą stanowczością zarzut, jaki mi prof. Soleski uczynił, że na początku bieżącego roku szkolnego robiłem trudności w przyjmowaniu uczniów do I klasy szkoły realnej i że wyższa władza musiała na rzecz pokrzywdzonych interweniować. W całem tem twierdzeniu nie ma ani słowa prawdy, a udowodnię to faktami i cyframi.

Zapisami do I klasy w szkole realnej nie trudni się dyrektor, tylko przewodniczący komisyi egzaminacyjnej, przez Radę szkolną krajową mianowanej. — Obaj przewodniczący komisyi przyjmują zgłoszenia się rodziców i opiekunów, i załatwiają wszelkie formalności zapisu, który się nie odbywa w kancelaryi dyrekcyjnej; a dyrektor z rodzicami i z uczniami, zgłaszającymi się do I ej klasy, wcale się nie styka aż do ukończenia egzaminu wstępnego, gdyż ma w tym czasie inne zajęcia, wymagające jego ciągłej obecności w kancelaryi dyrekcyjnej.

O tem zarządzeniu, które się już od kilku lat praktykuje, pan Soleski, jako profesor szkoły realnej, miał możność, a poniekąd nawet obowiązek, się poinformować, — nie mogę więc zrozumieć dlaczego twierdził to, co jest absolutnie nieprawdziwem. A teraz jeszcze przytoczę cyfry, które wprost zaprzeczają temu, co p. Soleski mówił o zapisach do I-ej klasy w tutejszej szkole realnej.

W r. szkolnym 1893 w klasie I. wszystkich szkół średnich w Galicyi było 3050 uczniów, a w 1894 r. 3224, zwiększyła się więc liczba o 174.

W I. klasie wszystkich szkół realnych było w r. 1893 uczniów 287, a w r. szk. 1894 jest ich 328, zwiększyła się więc liczba o 41. W lwowskiej szkole realnej specyalnie zwiększyła się liczba uczniów I. klasy o 11 prc.

Te cyfry są najdobitniejszą odpowiedzią na zupełnie bezpodstawny i chybiony na urojeniu oparty zarzut, że dyrekcya tej szkoły utrudniała przyjęcie uczniów do pierwszej klasy.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Z Izby handlowej i przemysłowej. III posiedzenie plenarne odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 maja b. r, o godzinie 6 wieczór w lokalnościach Izby, w realności l. 10 plac Halicki. Na porządku dziennym między innemi sprawa założenia wyższych szkół handlowych kosztem Państwa,

tudzież sprawa ustanowienia technicznej Rady przybocznej dla ustawodawstwa i podatku konsumcyjnego.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan rozpoczął w sobotę rano inspekcyę szczegółową wiedeńskiej załogi. Ośmdziesiąty pierwszy pułk piechoty stanął o godzinie pół do 7 rano na Praterze przygotowany do wymarszu. W głównej alei oczekiwali przybycia Monarchy: Najd. Arcyksiążęta Albrecht, Rainer, w. ks. Luksemburski, generalicya, wielu sztabowych i wyższych oficerów, oficerowie obcych państw. W obecności Najjaśniejszego Pana wojska rozpoczęły ćwiczenia szczegółowe. Monarcha wyraził Najwyższe zadowolenie z postawy i ruchów wojsk.

Najj. Pan odbędzie jutro rano, we wtorek inspekcyę drugich batalionów bośniacko-hercogowińskich pułków piechoty nr. 1, 2 i 4.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik przyjął przedwczoraj na posłuchaniu między innymi: Prezesa gabinetu ks. Windisch-Graetza, ambasadora niemieckiego hr. Eulenburga i posła holenderskiego Jonkher van der Hoevena.

Protektor międzynarodowej wystawy sztuki w Wiedniu, Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik, dokonał w sobotę rozdania nagród premiowanym artystom w obecności Pana Ministra oświaty, dr. Stanisława Madeyskiego, kilku czkonków ciała dyplomatycznego, oraz zagranicznych i krajowych artystów. W imie[niu] nagrodzonych artystów dziękował ma[la]rz wiedeński Schmid, kończąc przemówienie swoje entuzyastycznie przyjętym okrzykiem na cześć Najjaśniejszego Pana.

Na mocy Najwyższego pastanowienia z dnia 4 b. m. podwyższoną będzie od 1 stycznia 1895 liczba adjutowanych posad auskultantów sądowych we wschodniej Galicyi z 85 na 88, w zachodniej Galicyi ze 150 na 158, na Bukowinie z 23 na 24.

Izba dep. przystąpi dzisiaj do obrad nad nowelą do ustawy prasowej. W kołach parlamentarnych przypuszczają, iż powiedzie się ten przedmiot załatwić na dwóch posiedzeniach. Najbliższe posiedzenie Izby panów odbędzie się jutro, we wtorek.

Koło polskie przeprowadziło na wczorajszem zebraniu dyskusyę nad nowelą do ustawy prasowej, poczem dokonało wyboru członków do Delegacyi. Wybrani zostali pp.: Zaleski, Chrzanowski, Popowski, Szczepanowski, Hompesz, Henzel i Barwiński. Zastępcami pp.: Wł. Gniewosz i E. Abrahamowicz.

Zgromadzenie wszystkich izraelickich gmin wyznaniowych obu narodowości Czech uchwaliło onegdaj w Pradze, obchodzić 50 letni jubileusz Rządów Najj. Pana uroczystym aktem hołdu. Zgromadzenie wybrało komitet przygotowawczy.

W Węgrzech z niezmiernem natężeniem wyczekują dalszego rozwoju wewnętrznego położenia, wytworzonego ostatnimi parlamentarnymi wypadkami. Ogólne jest zdanie w Budapeszcie, że ostateczna decyzya nie zapadła jeszcze i teraz, po dłuższej audyencyi prezesa gabinetu dr. Wekerlego u Najj. Pana. Na tej audyencyi, jak się dowiaduje *Budapester Corresp.*, przedłożył Koronie dr. Wekerle propozycye co do sposobu w jaki możnaby zapewnić w Izbie magnatów przyjęcie projektu ustawy o ślubach cywilnych. Propozycye te wymagają — jak się to samo rozumie — pewnych przygotowań i dla tego też nie da się powiedzieć nic pozytywnego o chwilowym stanie rzeczy. Prezes gabinetu dr. Wekerle, po konferencyi z PP. Ministrami hr. Kalnokym, generałem Krieghammerem i dr. Plenerem, wyjechał w sobotę wieczorem w towarzystwie węgierskiego Ministra Najw. Dworu hr. Ludwika Tiszy, z powrotem do Budapesztu i przybędzie ponownie do Wiednia dzisiaj lub jutro. Panuje ogólne przekonanie, iż rozstrzygnięcie w sprawie ślubów cywilnych nastąpi dopiero wtedy, gdy namiętności się uspokoją, a dalej, że nie przyjdzie do przesilenia gabinetowego.

Przy wyborze ściślejszym posła do parlamentu niemieckiego w okręgu człuchowsko-złotowskim otrzymał kandydat polski Prądzyński z Włościborza 6055 głosów, konserwatysta zaś Hilgendorff 8120 głosów. Wybór Hilgendorffa zapewniony, chociaż nieznanym jest jeszcze wynik wyboru z 4 gmin.

Z Petersburga donoszą, że na wielkich manewrach, jakie mają się odbyć w roku bieżącym pod Smoleńskiem, armią północą dowodzić będzie generał Ganecki, szef okręgu wojskowego w Wilnie, zaś armią południową generał Kastanda, szef okręgu wojskowego w Moskwie.

Wkrótce ma być wniesiony w rossyjskiej Radzie państwa projekt ustawy, według której wszystkie sprawy finlandzkie, mające ogólno-państwowe znaczenie, będą na przyszłość rozstrzygane zatwierdzonem przez cara orzeczeniem Rady państwa, po poprzedniem wyrażeniu opinii w tych kwestyach przez finlandzki senat i Sejm krajowy.

Zebranie bułgarskiego synodu odroczone zostało — jak donoszą z Sofii — z powodu nieobecności dwóch członków na kilka dni.

Do *Politische Correspondenz* donoszą z Rzymu, iż w allokucyi, jaką Papież wygłosił przy sposobności ostatniego konsystorza, znajdował się także ustęp, zawierający zażalenie przeciw trwałemu oporowi rządu włoskiego co do udzielenia exequatur mianowanym na poprzednich konsystorzach biskupom włoskim. W ostatnej jednak chwili Ojciec św. zdecydował się usunąć ten ustęp ze swej allokucyi, a to w skutek tego, że na nowo nawiązano poufne rokowania między rządem włoskim a Watykanem w celu uregulowania tej sprawy. Rząd włoski, jako warunek udzielenia exequatur wszystkim biskupom stawia żądanie, aby Watykan uznał prawo patronatu rządu włoskiego co do arcybiskupstwa w Wenecyi. Według *Polit. Corr.* nie jest rzeczą wykluczoną, iż Watykan zgodzi się na pewien kompromis w tej sprawie.

W *Pol. Corr.* czytamy: Według doniesienia, jakie odbieramy z Rzymu ma tam w najbliższych dniach przybyć deputacya z Galicyi, aby Papieżowi wyrazić w imieniu Polaków, żyjacych pod panowaniem Austryi, podziękę za encyklikę Ojca św. do biskupów polskich. Prawdopodobnie myśli tu sprawozdawca *Pol. Corr.* o tej deputacyi, która — jak to donosiliśmy — odjechała przed kilku dniami do Rzymu, aby wziąć udział także w uroczystości 100 rocznicy urodzin ś. p. Papieża Piusa IX.

W Izbie włoskiej toczy się od pierwszych dni minionego tygodnia długa, a nudna dyskusya na temat reformy finansowej. Na liście 91 mowców, którzy zapisali się do głosu, jest wiele nazwisk nic niemówiących; to też często się zdarza, iż mowcy ci wygłaszają swe przemowy — w obec pustych ławek. Zresztą wszyscy dobrze wiedzą o tem, iż mowy ich nie zmienią sytuacyi, chociaż skierowane są przeciw reformie i rządowi. Wiele dzienników włoskich twierdzi oddawna, że opozycya nie jest zwrócona przeciw prezesowi gabinetu Crispi'emu, lecz tylko przeciw ministrowi p. Sonnino, który jest autorem programu. Opozycya gotowa jest wejść w układy z rządem i zgodzić się na niejeden środek, przez ministerstwo proponowany, jednak pod warunkiem, jeżeli Sonnino ustąpi. Od Crispiego zależy zatem decyzya; ale Crispi nie złożył jeszcze dotąd wyczekiwanych z niecierpliwością oświadczeń swoich. Zresztą żaden z mowców dotychczasowych, — a wszyscy byli przeciw projektom — nie przedstawił konkretnego projektu przeciwnego projektom rządowym; wszyscy zadowalają się tem, iż wychodzą za stanowiska czysto negatywnego.

W sprawie przesilenia gabinetowego donoszą z Paryża, że powołany do prezydenta rzeczypospolitej prezydent Izby deput. p. Dupuy przemawiał za zrobieniem próby z gabinetem wyłącznie radykalnym i przyrzekł swą pomoc w rokowaniach ze stronnictwem radykalnem. Sam Dupuy wzbraniał się objąć misyi utworzenia gabinetu, ale i Bourgeois, pomimo usilnych nalegań Carnota, nie chce się podjąć tej misyi, powołując się na ostatnią nieprzychylną radykalnym uchwałę umiarkowanych republikanów. Wstręt przywódców poszczególnych stronnictw do objęcia władzy tłómaczy się po części także faktem, że nowy gabinet będzie musiał ustąpić w grudniu, ponieważ po zebraniu się kongresu, wybierającego prezydenta rzeczypospolitej, każdy gabinet podaje się do dymisyi. Dzienniki francuskie podają następujący szczegół genezy obecnego przesilenia: Wtorkowe posiedzenie Izby deputowanych poprzedziły obrady komisyi cłowej, na której odczytano depeszę *Agencyi Havasa*, zawierającą kategoryczne oświadczenie austryackiego P. Ministra handlu, hr. Wurmbranda, że wina dowożone z Francyi nie otrzymają żadnych ulg cłowych. Wiadomość ta wywołała silne oburzenie pomiędzy grupą deputowanych, reprezentującą interesa francuskich producentów wina. Deputowani ci skorzystali z pierwszej sposobności do obalenia p. Casimir-Périera. Grupa ta domagać się będzie od nowego ministra spraw zagranicznych energicznej obrony krajowej produkcyi wina.

Wracając do przesilenia, to według ostatnich wiadomości z niejaką pewnością liczą teraz w Paryżu na to, iż ostatecznie przyjdzie do skutku gabinet p. Dupuy; — Brisson, Bourgeois i Peytral zrzekli się bowiem powierzonej im misyi utworzenia gabinetu. Byłoby rzeczą bezpożyteczną wymieniać rozmaitych kandydatów do tek w ewentualnym gabinecie p. Dupuy; pewną natomiast jest rzeczą, iż nastąpi teraz stanowczy zwrot na lewo. Załatwienia obecnego przesilenia nie spodziewają się przed upływem dnia dzisiejszego; raz dla tego, iż na wczoraj przypadało święto komunardów, do którego silna dłoń Casimir-Périera była jeszcze potrzebną, — powtóre dla tego, iż dzisiaj ma się odbyć pierwsze po nastaniu przesilenia posiedzenie Izby deputowanych, które zapewne dostarczy wskazówek, w jaki sposób przesilenie ma być rozwiązane.

Gdyby wszystkie inne sposoby wyjścia z sytuacyi okazały się nieprzydatnymi, natenczas będzie utworzony gabinet czysto urzędniczy, a p. Carnot w orędziu do parlamentu wyłuszczy powody tego kroku i — jak mówią pogłoski — oznajmi, że nie będzie kandydował przy listopadowych wyborach na krzesło prezydenta rzeczypospolitej. Według tych pogłosek, Carnot miał już wynająć prywatne pomieszkanie przy Avenue de l' Alma w Paryżu; w domu jednakowoż, który wskazują, odmawiają wszelkich wyjaśnień.

Gdyby p. Dupuy został prezesem ministrów, następcą jego w godności prezydenta Izby deputowanych byłby prawdopodobnie p. Casimir-Périer, z którym się już raz pomieniał o to stanowisko.

W Paryżu otwarty został wśród zupełnego porządku kongres robotników kolejowych. W obradach biorą udział nieliczni delegaci.

Wywołane dobrowolnem ustąpieniem Mundelli częściowe przesilenie w gabinecie angielskim, zostało już załatwione, opróżnioną bowiem z powodu dymisyi Mundelli tekę ministra handlu, objął dotychczasowy kanclerz księstwa Lancaster, James Bryce. Bryce urodził się w Belfast w roku 1838. W roku 1870 został mianowany profesorem prawa cywilnego w Uniwersytecie okstordzkim. Swoją działalność polityczną rozpoczął zaledwie w r. 1880, jako członek partyi liberalnej. Jako Irlandczyk z urodzenia, Bryce interesował się bardzo sprawą swojej ojczyzny. Uchodzi on za jednego z najgorętszych obecnie rzeczników gladstońskiego Home-rule, i powołanie go przez Rosebery'ego na stanowisko ministra jest powszechnie uważane ze rodzaj manifestacyi ze strony dzisiejszego premiera, która winna wskazać, że gabinet nie zrzeka się bynajmniej swoich zamiarów względem Irlandyi, i że dalej myśli w tej mierze trzymać się tradycyj, jakie przekazał ustępujący Gladstone. Podczas swej parlamentarnej działalności Bryce wykazał też bardzo wiele zainteresowania się sprawą reformy wyższej oświaty, obroną własności literackiej, i wreszcie reformą stypendyów. Jest on autorem paru bardzo cennych prac; w tej liczbie warto przedewszystkiem wymienić: „Dwa stulecia historyi irlandzkiej", oraz „Ustrój państwowy amerykański". Pracował też w zakresie prawa handlowego. Następnie wydał opisy swoich podróży. Opróżnione przezeń miejsce kanclerza księstwa Lancaster zająć ma lord Tweedmouth. Główny sekretarz dla spraw irlandzkich, John Morley, miał przed kilkoma dniami mowę przed swoimi wyborcami w Newcastle nad Tyne, w której znowu złożył uroczyste wyznanie na korzyść Home-rule, i oświadczył, że odmowa rządu i wystawienie tej sprawy na pierwszy plan doprowadziłyby do upadku gabinetu i rozbicia dzisiejszej partyi liberalnej. Lord Rosebery wygłosił znowu dwie mowy w Birmingham, zapomocą których usiłował umocnić zachwiane obecnie stanowisko gabinetu.

Biuro Reutera otrzymuje wiadomość przez Aukland z Samoa, pod datą 17 b. m.: Znaczny oddział wojsk rządowych stoi naprzeciw wojska powstańców w Atua, w miejscu, gdzie w roku 1888 stoczona była potyczka. Starcie zdaje się być nieuniknione. — Król Malietoa wyznaczył partyi Aana do 19 b. m. termin do poddania się; w przeciwnym razie szczep Savaii i część szczepu Tuamasaga uderzy na partyę Aana. — Angielski okręt wojenny „Curacao" i krzyżowniki niemieckie: „Bussard" i „Falke" znajdowały się dnia 17 b. m. w Apia, oczekując instrukcyi. Powstańcy zajęli wyzywające stanowisko.

Biuro Reutera donosi z Port Said: W skutek strejku roznosicieli węgla, ładowanie zapasów węgla na statki odbywa się nader powoli. Na niektórych statkach użyto do znoszenia węgli załogę. Ponieważ zachodzi obawa rozruchów, angielski statek „Fearles" stoi w wojennem pogotowiu.

Senat kongresu Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej odrzucił 38 głosami przeciw 28 wniosek, niespodziewanie postawiony przez republikańskiego senatora Telmera, a domagający się uchylenia bilu taryfowego. Senatorów sprowadzono czemprędzej na salę; głosowanie odbyło się wśród wielkiego wzburzenia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 maja. Książę Alfred saskokoburski przybył tu wczoraj zrana o godzinie 6 minut 45. Na dworcu kolejowym, gdzie była ustawiona kompania honorowa, powitali księcia Alfreda Najj. Pan, wszyscy bawiący w Wiedniu Najd. Arcyksiążęta, dalej książęta Filip koburski, August Leopold koburski i ambasador angielski.

Karlsburg (Białogród siedmiogrodzki), 28 maja. Dwaj oskarżeni, a uwolnieni w procesie rumuńskim Rubin i Paticiu, powrócili tu wczoraj z Koloszwaru. Na dworcu kolejowym oczekiwały ich tłumy publiczności, która odprowadziła przybyłych wśród wielkiej wrzawy do mieszkania. Tłumy nie dawały posłuchu kilkakrotnym wezwaniom policyi i żandarmeryi do rozejścia się, skutkiem czego cztery osoby aresztowano Dopiero zawezwane wojsko przywróciło spokój.

Wenecya, 28 maja. Eskadra angielska przybyła tu wczoraj.

Rzym, 28 maja. Pod koniec ostatniego posiedzenia Izby deputowanych wystosował deput. Imbriani do prezydenta ministrów Crispiego i ministra spraw zewnętrznych Blanca, interpelacyę, czy zamierzają podjąć akcyę w celu zawarowania praw narodowości romańskich w Austro-Węgrzech, rzekomo uciskanych. Crispi oświadczył, że na tę interpelacyę odpowiedzieć nie może. Na to odparł Imbriani, że jęk boleści uciśniętych dochodzi z Kolaszwaru, i wywodził dalej, że z parlamentu włoskiego powinien wyjść wzniosły protest, oraz słowa sympatyi na rzecz ludów, walczących o swą niezawisłość.

Prezes Izby wykazał, że skoro Crispi na interpelacyę odpowiedzieć nie może, to Imbriani także nie może szerzej motywować swej interpelacyi — i na tem posiedzenie zamknięto.

Petersburg, 28 maja. W „Zbiorze praw" ogłoszono ukaz z dnia 26 maja, mocą którego wszelkie sprawy, tyczące się zarządu cywilnymi urzędami państwa. przechodzą pod bezpośredni kierunek i nadzór cara. Załatwianie tych spraw koncentruje się we własnej kancelaryi cara, gdzie utworzony został specyalny wydział inspektorski, który istniał już za cara Mikołaja. Komitet „przedstawiania do nagród" przekształcony zostaje na „komitet służby urzędników władz cywilnych i nagród". Komitet ten pośredniczy między wydziałem inspektorskim a samym carem. Żaden urzędnik władz cywilnych nie ma się uważać za mianowanego lub uwolnionego od służby, dopóki nie nastąpi odpowiedni rozkaz cara. Przepisy te wchodzą w wykonanie od d 1 listopada r. b. a odbierają ministrom i gubernatorom prawo mianowania lub dymisyonowania podwładnych urzędników

Londyn, 28 maja. *Times* omawiając w relacyi z Petersburga ukaz cara z dnia 26 b. m. (porów. wyżej — depeszę z Petersburga *P. R.*) — donosi, iż ministrowie rossyjscy uważają zarządzenia te, odejmujące im i gubernatorom prawo mianowania lub oddalania urzędników, za wotum nieufności dla siebie i wyrazili zamiar podania się do dymisyi.

Charleroi, 28 maja. W jednym z szybów w kopalniach węgla pod Anderlues nastąpiła eksplozya gazu piorunującego. Sześciu robotników poniosło śmierć.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 maja 1894 r. godz. 2, minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 65·20, Węgierskie akcye kredytowe 434·25, Akcye anglo-austryackie 151·—, Akcye banku Union 258·50, Akcye kolei Karola Ludwika 216·+, Akcye kolei Północnej 306·—, Akcye kolei Południowej 100·35, Losy tureckie 63·30, Akcye kolei państwowej 338·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 277·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·80, Wiedeńskie losy komunalne 174·—, Akcye tytoniowe 217·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·80, Akcye kolei Elbetal 262·—, Akcye banku dla krajów koronnych 247·75, 4-prc. węgierska renta złota 120·45, Akcye banku związkowego 126·—, Rubel papierowy 1·34·75, Węgierska renta papierowa 95·10, Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berliaa, Wrocławia Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·46	9·36
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·46	9·36
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·36
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·10	12·46	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·46	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw główny)	2·48	10·05	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·49	9·21	5·55	—
Z Suczawy	10·16	—	8·13	1·03	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·16	—	8·13	—	—
Z Radowiec	10·16	—	8·13	—	7·11
Z Berhometu n. S. i Czudyna	10·16	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	10·16	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·16	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·16	—	8·13	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	1·03	—
Z Bełzca	—	—	—	5·21	—
Ze Sokala	—	—	8.24	5·21	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.10	12·46	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	9·23	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·00	10·46	5·26	11·11	7·31
Do Warszawy . . .	—	10·46	5·26	—	7·31
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·46	—	—	7·31
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·46	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·46	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	10·56	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3.32	10·40	11·23	—
Do Suczawy	6·51	—	10·51	3·31	11·06
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.51	—	—	—	11.06
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·51	—	11.06
Do Nowosielicy . . .	6·51	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna . . .	6 51	—	—	—	—
Do Radowiec . . .	6·51	—	10·51	—	11 06
Do Kimpolunga . . .	6.51	—		3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	6·16	10·26	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	6·16	7.46	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	7·46	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	10·26	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych O ile podręczniki zezwalają, zasięgnąć tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

C, k. uprzyw.

Towarzystwo ubezpieczeń Riunione Adriatica di Sicurtà w Tryeście.

Dnia 23 b. m. odbyło się zwyczajne walne zgromadzenie tego Towarzystwa, na którym sprawozdania z czynności i rachunkowe za rok 55 istnienia (1893) przedłożono. Główne daty są następujące:

W dziale życiowym w r. 1893 dokonane układy ubezpieczające reprezentują kapitał ubezpieczony zł, 12,483.990 i rentę roczną zł. 34.811. — Stan ubezpieczeń wynosi z końcem roku 1893 zł. **72 milionów** kapitału i zł. 187.260 renty rocznej. Wpłacone premie wyniosły zł. 3,004.781. Za wypadki śmierci i dożycia wypłacono zł. 1,250.283·48, a nadto zł. 267.025 na szkody likwidowane jeszcze nie zapłacone. Rezerwa premiowa wzrosła o 1,373 043·38 zł. i wynosi dzisiaj 15·8 milionów złotych.

Wpłacone premie **w dziale szkód elementarnych (ogniowym i transportowym)** wynosiły 6,840.806 zł. reasekuracye kosztowały 8,206.489 zł. a za rok szkody wypłacono po strąceniu reasekuracy zł. **2,305.883.62**. Rezerwa szkód wynosi zł **476 803**. rezerwa premiowa zł. 1,809.785 a portfele kilkuletnich ubezpieczeń zł. 23,065.997 z dochodu rocznego przydzielono i tego roku, ze względu na spadek stopy procentowej zł. **100.000** celem zasilenia specyalnej rezerwy zysku działa życiowego. Po strąceniu tej kwoty po odpisaniach powstaje nadwyżka zł. 338.258.70. Jako dywidenę wypłaca się **zł. 62 za akcyę** (o 2zł. **więcej** jak w roku poprzednim.)

Rezerwy premiowe i zyskn wynoszą więcej jak **19 milionów** zł. i składają się z następujących pozycyi: zł. 15 637.995. Rezerwa premiowa działu życiowego, zł 1.809.785 rezerwa premiowa dzieła ogniowego i transportowego, zł. 327.287 rezerwa dla zmian kursu, zł. 500000 rezerwa dyspozycyjna zł. 600,000, specjalna rezerwa zysku działu życiowego i 1.214.963 zł. ogólny rezerwy funduszu zysku.

Przyjechali do Lwowa

dnia 26 maja 1894.

Hotel Zorza.

PP. A. Gorayski z Moderówki, A. hr. Cetner Podkamienia, J. Wiktor z Czudła, J. hr. Mycielski i J. hr. Giżycki z Krakowa, A. hr. Ledochowska z Podola ross., S. Zwadzki z Bryniec, G. Gawecki z Dzikowa.

Hotel Imperial.

PP. M. hr. Patocki z Rymanowa, S. hr. Rey z Psar, E hr. Borkowski z Ponikwy, ks. Grzybowicz z Dzwiniaczki M. Podlewski z Czeunic, dr. Skomorowski z Kut, M. hr. Dzieduszycka z Sambora, J. Kimiński z Nowego Yorku.

Hotel Grand.

PP. A. Flach z Kołomyi, T. Rozwadowski z Drohobycza, L. Cesiner z Eger, B. Dembiński z Lubaczowa, J. Grünberg z Krakowa.

Wystawy i Muzea.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 28 maja 1894.

(bez kupona bieżącego.)

	płacą walutą austr. zł	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	—	218	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	276	50	279	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	414	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	80	110	50
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l.	100	30	101	—
„ „ 4½ pr. w. a. „ w 57 l.	97	30	98	—
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	20	98	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98	20	98	90
4pr. w. a. los. w 52 l.	97	70	98	40
4½pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	90	97	90
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	80	102	50
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	30	103	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „4 „ „ . .	96	70	97	40
„ „ „4% koronowej	96	90	97	60
Losy miasta Krakowa	24	75	26	75
„ „ Stanisławowa . .	43	50	46	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	86	5	96
Napoleondor	9	90	10	—
Półimperyał	10.10		—	—
Rubel rossyjski srebrny . . .	1 33.—		1 35·—	
„ papierowy . . .	1 34.—		1 35.50	
100 marek niemieckich	61	10	61	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26 maja 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	98.35	98.55
luty-sierpień	98.30	98.50
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	98.30	98.50
kwiecień-październik	98.30	98.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	147.—	148.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	146.50	147.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	158.25	159.25
„ „ 1864 po 100 zł.	190.—	200.—
„ „ 1864 po 50 zł. . .	199.—	200.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	160.75	161.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	120.80	121.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 .	97.90	98.10
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	95.10	95.90
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	151.—	151.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	350.50	351.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	724 —	730.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	245.20	245.80
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	996.	998.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	96.50	97.50
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	433.—	441.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	3035·—	3040 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	277.50	278.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	—.—	—.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	204.75	205.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	123.50	124.50
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.50	99.30
„ „ „ „ „ 3 prc. .	115.50	116.—
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	116.—	116.40
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.50	103.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.—	98.75
„ „ „ „ „ po 4 pr. w41 l. wyl.	98.—	98.40
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.—	100.40
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.25	102 50
Banku anst: węg. 4½ pr.	100.50	100 90
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.—	100.80
„ „ „ „ wyl. 4½ pr. .	101.—	101.30
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	98.—	98.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.50	100.30
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	100.—	100.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	88.—	89.—
z r. 1884 . . .	95.65	96.65
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105.50	106.50
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.50	143 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	197.25	197.75
Clarego po 40 zł. m. k.	58.75	59.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	142.—	146.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	25.60	26.30
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	25.—	25.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w	63.75	64.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.—	59.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.60	18 90
„ „ węg „ po 5 zł.	12.40	13 —
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	74.—	75.—
St. Genois po 40 zł, m. k.	70.—	71.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	44.50	45.50
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	147.—	151.—
„ „ po 50 zł. a. w. . .	71.—	73.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	50.—	53.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	125 20	125.55
Paryż za 100 fr.	49.70·—	49.75 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.92.—	5.94.—
„ pełnej wagi	5.89.—	5.91.—
Korona	—.—·—	—.—.—
20-frankówka	9 95.—	9.96 5—
Rosyjski półimperyał	—.—·—	—.—.—
Talar związkowy	—.—·—	—.—.—
Srebro	—.—·—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2471 (3488 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 22 czerwca 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 3 sierpnia 1894 nawet poniżej takowej, licytacya realności wyk. hip. 72, 73, 715 gminy Skołoszów masy spadkowej Getzla Mohla i Małki Mohl własnych, na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi pto 1400 zł. z pn.

Cena wywołania whl. 72 1050 zł., whl. 73 1350 zł., whl. 715 1800 zł.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się się kuratorem p. Władysława Janickiego w Radymnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno, 30 kwietnia 1894.

L. 4751 (3486 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Mikołajowi Niesiołowskiemu i Seńkowi Pilipczakowi o zapłacenie kwoty 500 zł. odbędzie się dnia 26 czerwca 1894 i dnia 3 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w w biorze nr. 20 przymusowa sprzedaż realności objętych whl. 184 i 328 ks. gr. gminy Krówniki dłużnika Mikołaja Niesiołowskiego tudzież Seńka Pilipczaka własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota dla realności lwh. 184 w sumie 800 zł., zaś dla realności lwh. 328 w sumie 200 zł.

Wadyum zaś 10 prc. tychże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Dolińskiego z substytucyą adw. dr. Kormasza.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus registraturze.

Przemyśl, 10 kwietnia 1894.

L. 1819 (2835 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod nk. i lwh. 186 i 900 gm. Kęty niebiętej masy spadkowej po Janie Winklerze własnych każdej z osobna na rzecz M. Haymana w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 2 lipca i 6 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania.

Wadyum 870 zł. 82 ct. i 31 zł. 38 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adw. dr. Ksawerego Chrzanowskiego w Kętach.

Extrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

Kęty, 4 kwietnia 1894.

L. 107 (3420 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi pow. kasy oszczędności w Wieliczce o zapłacenie zaległych rat pożyczki 150 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w w dniach 6 lipca i 10 sierpnia 1894 o godz. 9 z rana egzekucyjna licytacya realności lwh. 374 w Wiśniowy Macieja Stroniarczyka i lwh. 375 w Wiśniowy Jana Stroniarczyka własnych.

Cena wywołania 700 zł. 85 ct.

Wadyum 70 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Jan Glaser zastępca not. w Dobczycach.

Dobczyce, 20 kwietnia 1894.

L. 6446 (3417 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie reszty wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 450 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 12 ks. gr. gm. kat. Łończówek Lesiaka własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 21 czerwca 1894 i 19 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1000 zł. w. a. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 100 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego miejsko delegowanego.

Z c. k. Sądu pow. miej. deleg.

Tarnów, 16 marca 1894.

L. 6670 (3464 3—3)
W celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa kredytowego w Olesku kwocie 57 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 28 maja i 28 czerwca 1894 zawsze o godzinie 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności w Białym kamieniu położonej według whl. 176 księgi gruntowej gminy kat. część I. Biały kamień w 5/8 częściach Zallela Zuckerkandla własnej i realności objętej whl. 184 część I. Biały kamień w 1/3 części Leiby Nebelkopfa własnej.
Poręczne wynosi 10 prc. ceny wywołania w kwocie 15 zł. 50 ct.
Bliższe warunki, akt ocenienia, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowem archiwum.
C. k. Sąd powiatowy.
Olesko, 27 grudnia 1893.

L. 2984 (3426 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 12 zł. 75 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Eisiga Badnera w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip. l. 22 gminy kat. Stryszów objętej dłużnika Wincentego Kolendry własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 18 czerwca i dnia 18 lipca 1894 każdym razem o 10 rano.
Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.
Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony adw. Lieberfeld.
Cena szacunkowa 230 zł. a wadyum 23 zł.
Kalwarya, 25 kwietnia 1894.

L. 6064 (3422 3—3)
W dniach 18 czerwca 1894 i 18 lipca 1894 godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 82 w Tokarni położonej lwh. 70 ks. gr. tejże gminy Tokarnia objętej przedtem masy spadkowej śp. Stanisława Miernika obecnie zaś małoł. Józefa Kowalcze, na rzecz gminy Tokarnia o 199 zł. 25½ ct. a. w. z pn.
Cena wywołania 865 zł. 50 ct. a. w.
Wadyum 86 zł. 55 ct. a. w.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Piotra Michałka c. k. notaryusza w Jordanowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Jordanów, 27 kwietnia 1894.

L. 2879 (3383 3—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 28 czerwca 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 sierpnia 1894 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 306 gminy Radymno Samuela i Lieby Gabel własnej na rzecz Mojżesza Rebhuna pto 1900 zł. z pn.
Cena wywołania 2520 zł.
Wadyum 252 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza w Radymnie p. Janickiego.
Radymno, 31 marca 1894.

L. 2657 (3216 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 129 zł. 7 ct. z pn. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hip. whl. 37 gminy Janczowa objętego, dłużników Wojciecha i Antoniny Zającow własnego w dniu 5 lipca 1894 o godz. 10 rano.
Wadyum wynosi 74 zł. w. a.
Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hipotecznego tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.
Nowy Sącz, 21 lutego 1894.

L. 8297 (3416 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 82 zł. w. z przynależytościami odbędzie się dnia 15 czerwca 1894 i dnia 19 lipca 1894 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż 1/3 realności wh. 85 i całej wh. 306 Tacyany Czołhan zam. Holsan i nieobjętych mas spadkowych po Hryniu, Piotrze, Wasylu, Kieryle, Matiju Parani Czołhan i Warwarze Ułaszyn właśnych w gminie Krechowce położonych, któ re przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.
Zakład wynosi 114 zł. 60 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Lorsch, tegoż substytutem dr. Liebesmann.
Stanisławów, 25 kwietnia 1894.

L. 4254 (3440 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka Burghardta w kwocie 30 zł. z pn. dnia 8 czerwca 1894 i dnia 10 lipca 1894 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności objętej, wyk. l. 111 gminy Jaślany.
Cena wywołania 125 zł. poniżej tej na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.
Wadyum 12 zł. 50 ct.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.
Mielec, dnia 24 kwietnia 1894.

L. 19161 (3471 2—3)
Podpisana c. k. Dyrekcya zamierza w drodze oferty publicznej rozdać wykonanie robót domu I. piątrowego dla urzędników i sługobok dworca kolejowego w Dolinie.
Koszta wspomnianego budynku, jakoteż budynku pobocznego obliczone są na kwotę 17789 zł. w. a.
Bliższe warunki dotyczące „wnoszenia oferty“, tudzież plany itp. są do przejrzenia w biórze Inspektoratu dla budowy i konserwacyi kolei przy c. k. Dyrekcyi ruchu we Lwowie (dworzec główny, budynek nr. 2).
Oferty należycie opieczętowane i zaopatrzone potwierdzeniem złożonego do kasy c. k. Dyrekcyi ruchu wadyum, należy wnieść najdalej do 6 czerwca 1894 do godziny 12 w południe (czas lwowski) do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi ruchu we Lwowie na dworcu Czernowiecko-Jaskiej kolei.
Lwów, 23 maja 1894.
Dyrekcya ruchu.

L. 3048 (3462 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich rozpisuje w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 300 zł. w. a. z pn, na rzecz Władysława Jakubowskiego publiczną sprzedaż realności wyk. hip. 1259 gminy kat. Mosty wielkie objętej do Hrynia Szyjki na leżącej na dzień 13 czerwca 1894 i na dzień 18 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tut. sądu
Cena wywołania 1885 zł. w. a.
Wadyum 188 zł. 50 ct. w. a.
Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko, za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie nawet poniżej tekowej.
Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Mosty wielkie, 28 kwietnia 1894.

L. 2126 (3433 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 300 zł. odbędzie się dnia 22 czerwca i 13 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod nr. 22 w Hałenowie położonej dłużnika Józefa Rosnera własnej.
Cenę wywołania stanowi kwota 170 zł.
Wadyum 17 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w w tut. sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tut. dr. Józef Schmetterling.
Biała, 10 maja 1894.

L. 1615 (3457 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Samborze ogłasza niniejszem, że w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw nieletnim Annie i Piotrowi Pawlisz, Maryi Miniszak i nieobjętej masie spadkowej Zofii Pawlisz pto reszty raty 5 zł. 55 ct., dwu rat po 21 zł 98 ct. i reszty kapitału dłużnego 320 zł. 15 ct. a. w. z pn. sprzedawać będzie na dniu 14 czerwca 1894 o godzinie 10 rano naj mniej za cenę w ilości 1619 zł. a. w. a na dniu 17 lip a 1894 o godzinie 10 rano także poniżej tej ceny 9/10 części majętności zapisanej w księdze gruntowej dla gminy Głęboka we wykazie hipotecznym l. 54 dłużników nieletnich Anny i Pietra Pawlisz, Maryi Miniszak i nieobjętej masy spadkowej własnej.
Wadyum wynosi 161 zł. 90 ct. a. w. i może być w gotówce lub papierach wartościowych do lokacyi pieniędzy sierocińskich zdolnych złożone.
Inne warunki sprzedaży, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są do przejrzenia w tut. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Steuermann ze substytucyą adw. dr. Fiternika w Samborze.
Sambor, 31 marca 1894.

L. 593 (3447 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie ekzekucyjnej Kasy oszczędności miasta Bielska przeciw Maryannie z Koniorów Caputowej pto 65 zł. 19 ct. w. a. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż 1/8 części realności l. wyk. hip. 158 gm. Radziechowy Maryanny z Koniorów Caputowej własnej na dzień 4 lipca i 8 sierpnia 1894 każdym razem o godz. 10 rano.
Wadyum 28 zł.
Cena szacunkowa i wywołania 281 zł. 91½ ct. w. a.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Władysław Raschke.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.
Żywiec, 31 marca 1894

L. 4173 (3466 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Mosesa Thau Anczla przeciw Iwanowi Lesyk, Fedorowi Wakaluk i Jurkowi Hawryluk pto 40 zł. ogłasza przymusową licytacyę realności a) wyk. hip. 366 ks. gr. Ilince na 650 zł. oszacowanej, b) wyk. hip. 1176 tejże gminy na 40 zł. oszacowanej i c) wyk. hip. 1177 tejże gminy na 790 zł. oszacowanej dłużników własnych w. dniach 20 czerwca 1894 i 20 lipca 1894 każdym razem w sądzie o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny szacunkowej.
Akt oszacowania i bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzenia.
Wadyum wynosi ad a) 65 zł. ad b) 4 zł., ad c) 79 zł.
Zabłotów, 20 kwietnia 1894.

L. 2817 (3467 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Mozesa, Seldy, Etli, Herscha i Naftuły Tillingerów tudzież Freidy Schlomiuk jako wykazanych spadkobierców Nusima Tillingera przeciw Dmytrowi i Maryi Rożek o 70 zł. w. a. obędzie się dnia 20 czerwca 1894 i dnia 20 lipca 1894 zawsze o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Dmytra i Maryi Rożek własnej wyk. hip. l. 297 gminy Rudniki objętej.
Cena wywołania 500 zł.
Wadyum 50 zł.
Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.
Zabłotów, 30 kwietnia 1894.

L. 4162 (3468 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności spadkobierców Nusima Tillingera i tow. przeciw Semenowi Tomczuk o 118 zł. a. w. odbędzie się dnia 20 czerwca 1894 i dnia 20 lipca 1894 zawsze o godzinie 10 rano, egzekucy na sprzedaż realności dłużnika Semena Tomczuka własnej whl 306 gminy Rudniki objętej.
Cena wywołania 200 zł. a. w.
Wadyum 20 zł. a. w.
Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.
Zabłotów, 5 maja 1894.

Konkursa.

L. 29903 (3451 3—3)
Na więcej posad praktykantów konceptowych przy c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie z adjutum 500 zł. rocznie.
Podania należy wnieść najpóźniej do 10 czerwca b. r. do wyż wspomnianej c. k. Dyrekcyi.
Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów
Lwów, dnia 21 maja 1894.

L. 1548 (3453 3—3)
Celem obsadzenia opróżnionej przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie posady dozorcy więźniów z roczną płacą 300 zł., dodatkiem aktywalnym 25% od tejże płacy i umundurowaniem, rozpisuje się konkurs z terminem do 27 czerwca 1894.
Podania o tę posadę wnieść należy w terminie powyższym do c. k. Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.
Tarnów, dnia 23 maja 1894.

L. 10288 (3490 1—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela historyi naturalnej jako przedmiotu głównego a matematyki i fizyki jako przedmiotów ubocznych w c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie a ewentualnie na podobną posadę w innem gimnazyum opróżnić się mogącą.
Do tej posady przywiązana jest płaca z dodatkiem w myśl ustaw z dnia 15 kwietnia 1873 i z dnia 9 kwietnia 1870.
Kompetenci, ubiegający się o tę posadę, winni wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 15 czerwca br.
Lwów, dnia 20 maja 1894.

L. 5437 (3489 1—3)
Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. Sekretarza powiatowego w randze X względnie posady c. k. kancelisty Namiestnictwa w randze XI klasy systemizowanemi dla nich poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 30 czerwca b. r.
Ubiegający się o powyższe posady winni wnieść swe podanie zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.
Posady powyższe zostaną nadane w myśl ustawy z d. 19 kwietnia 1872 nr. 60 dz. p. p. przed innymi nkwalifikowanym, wysłużonym podoficerom zaopatrzonym w certyfikaty o ile nie będą ubiegać się o nie kompetenci z kategoryi urzędników państwowych będących w czynnej służbie lub z kategoryi kwiescentów.
Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 23 maja 1894.

L. 3823 (3480 1—3)
Przy sądzie powiatowym w Podgórzu opróżniona została posada woźnego z roczną płacą 250, zł. dodatkiem aktywalnym 25% umundurowanien i prawem postąpienia na wyższą płacę.
Podania o tę lub przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 30 czerwca 1894 do Prezydym sądu krajowego w Krakowie.
Prezydyum sądu wyższego
Kraków, 24 maja 1894.

L. 833 (3452 2—3)
Wydział powiatowy w Turce rozpisuje niniejszem na mocy §§ 4 i 5 ust. z dnia 2 lutego 1891 dz. ust. kraj. Nr. 17 i §§ 7 i 8 rozp. wykonawczego dz. ust. kraj. Nr. 82 z 1891 tudzież na podstawie postanowienia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 24 kwietnia 1894 l. 21638 konkurs na prowizoryczną posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Boryni dla 21 gmin na obszarze 482 kilometrów kwadratowych z ludnością 19.538 mieszkańców.
Roczna płaca 500 zł. w. a. i ryczałt na koszta podróży służbowych 400 zł.
Kandydaci muszą prócz dostatecznej, fizycznej zdatności posiadać następujące warunki:
1. prawo obywatelstwa austryackiego,
2. doktorat wszech nauk lekarskich,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość jezyka polskiego i ruskiego,
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.
6. utrzymywanie apteki domowej.
Między kandydatami będą mieli pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, lub świadectwem egzaminu fizykackiego.
Podania udokumentowane wnosić należy do Wydziału powiatowego w Turce w terminie do 30 czerwca 1894.
Turka, dnia 18 maja 1894.

L. 9265 (3575)
C. k. Starostwo Nowytarg poszukuje dyurnisty celem prowadzenia protokołu za wynagrodzeniem 25 zł. miesięcznie.
Podania zaopatrzone świadectwami należy wnosić „do dnia 15 czerwca 1894“
Nowytarg, dnia 22 maja 1894
C. k. Starosta.

L. 1830 (3450 2—3)
Odnośnie do konkursu w nr. 118 „Gazety Lwowskiej“ z roku bieżącego ogłoszonego oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady lekarza przy zakładzie kary dla mężczyzn w Stanisławowie z rangą i poborami IX klasy i innemi emolumentami z dniem 12 czerwca 1894 upływa.
Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa.
Lwów, dnia 22 maja 1894.

Kuratele.

L. 14228 (3421 3—3)
Ustanowiona tus. uchwałą z dnia 29 sierpnia 1873 l. 4980 nad Maciejem Chruścielem, gospodarzem w Gródku kuratela z powodu marnotrawstwa, znosi się.
C. k. Sąd powiatowy.
Gródek, 3 grudnia 1893.

L. 72941 (3428 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. I we Lwowie oznajmia, że przedłużona na czas nieograniczony opieka nad Józefem Eugeniuszem 2 im. Cohn zniesioną została.
Lwów, 16 marca 1894.

L. 3088 (3425 3—3)
Fedia Czornego z Jabłonowa uznano marnotrawcą, kuratorem Mikołaj Dejneka syn Petra z Jabłonowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Kopyczyńce, 10 kwietnia 1894.

L. 1030 (3424 3 3)
Semko Zelizniak z Suchostawu uznany marnotrawcą, kurator Jan Kowalczuk z Suchostawu.
C. k. Sąd powiatowy.
Kopyczyńce, 7 lutego 1893.

L. 3049 (3423 3—3)
Małżonkowie Mykieto i Marya Iwasyszyny z Wistowy uznani marnotrawcami a kuratorem ustanowiony Zachary Iwasiów z Wistowy.
C. k. Sąd powiatowy.
Kałusz, dnia 3 marca 1894.

L. 2136 (3414 3—3)
Dla umysłowo chorej Leopoldyny Krzanowskiej z Krakowa ustanowiono kuratorem Jana Pękalskiego.
Sąd miej. deleg.
Kraków, 18 maja 1894.

L. 773 (3445 2—3)
Ewę Manko z Choronowa uznano za obłąkaną i nadano jej kuratora w osobie Wasyla Klebana tamże.
C. k. Sąd powiatowy.
Uhnów, 24 marca 1894.

L. 5249 (3443 2 - 3)
Bazyli Onyszko z Sokala uznany marnotrawcą; kuratorem jego Maksym Hryniuk.
Sokal, 2 kwietnia 1894.

L. 9264 (3442 2—3)
Franko Moczeńko z Hotborz oddany dla marnotrawstwa pod kuratelę, a kuratorem ustanowiony Stefan Kaszczij.
C. k. Sąd powiatowy.
Podhajce, 28 września 1893.

L. 3058 (3441 2—3)
Jan Piłat były c. k. żandarm z Woliny uznany za umysłowo chorego; kuratorem dla niego ustanowiony Marcin Wojtak z Woliny.
C. k. Sąd powiatowy.
Nisko, dnia 13 kwietnia 1894.

Upadłości.

(3492)
Należące do masy konkursowej bł. p. Salomona Platza we Lwowie towary mianowicie: pierze, szczeciny, włosy końskie (Rosshar), bawełna, wata, słoma ryżowa (Reihswurzeln) itd. w cenie szacunkowej około 1910 zł. (tysiąc dziewięćset dziesięć) sprzedane zostają w drodze ofert najwięcej dającemu na ogół (in Pausch und Bogen) t. z. nie ręcząc ani za jakość ani za ilość towarów.
Oferty podać należy do dnia 2 czerwca b. r. o godzinie 12 w południe na ręce podpisanego zawiadowcy masy lub tegoż substytuta p. dr. Rosmarina (ul. Kołątaja 10) wraz z wadyum wynoszącem 200 zł. w dwóch banknotach po 100 zł.
Wydział poweźmie uchwałę względem przyjęcia oferty, zastrzega sobie zaś prawo żadnej z wniesionych ofert nie przyjąć.
Cena kupna oferenta przyjętego ma być natychmiast po ogłoszeniu mu uchwały wydziału całkowicie uiszczoną, inaczej wadyum przepada na rzecz masy.
Nabywca obowiązany jest towary w ciągu 2 dni po ogłoszeniu mu uchwały wydziału zabrać i skład uprzątnąć.
Towary i inwentarz przejrzane być mogą każdego dnia w godzinach kancelaryjnych (9—12, 3—6).
Zawiadowca masy
Dr. Szymon Fläschner.

L. 5497 (3482)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że otwarty uchwałą tutejszą z dnia 12 lutego 1892 l. 2136 do majątku Józefa Liebermana nieprotokołowanego kupca w Samborze konkurs wierzycieli wedle § 189 ust. konk. za ukończony uznany został.
Sambor, 12 maja 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5574 (3415 3—3)
Niewiadomego z życia i pobytu Jana Wankego zawiadamia się, że na pozew sanockiego powiatow. Towarzystwa zaliczkowego o 50 zł. a. w. wniesiony przeciw niemu 22 lutego 1894 l. 2906; wyznaczono do rozprawy drobiaz. termin na dzień 25 czerwca 1894 o 9 godz. rano i że ten pozew i wezwanie na termin doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Flakowiczowi w Sanoku.
C. k. Sąd pow. miej. deleg.
Sanok, dnia 24 kwietnia 1894.

L. 2424 (33393— 3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Annę Dudra, że Pankracy Baron wniósł przeciw niej skargę o 50 zł. wskutek czego do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 26 czerwca 1894 wyznaczonym został.
Poleca się jej, by kuratorowi swemu adw. dr. Sulerzyckiemu w Nowym Sączu przed terminem informacyi udzieliła, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sama sobie przypisać będzie musiała.
Nowy Sącz, dnia 11 lutego 1894.

L. 2247 (3183 2—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa edyktem wszystkich mających wiadomość o życiu lub miejscu pobytu Fryderyka Bittmara, który w r. 1859 wydalił się z Wieliczki i po wojnie włoskiej z r. 1859 w której brał udział, nie dał o sobie wiadomości, aby o tem donieśli albo sądowi tutejszemu albo ustanowionemu dla nieobecnego kuratorowi adw. dr. Doboszyńskiemu w Krakowie najpóźniej do dnia 1 kwietnia 1895, poczem załatwioną będzie prośba o uznanie tegoż nieobecnego za zmarłego.
Kraków, 26 stycznia 1894.

L. 18307 (3121 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prośby Anny Königsberg z dnia 13 marca 1894 l. 13206 posiadacza książeczki wkładkowej gal. Kasy oszczędności we Lwowie nr. 64924 na imię Anny Königsberg opiewającej z pierwotną wkładką wniesioną 31 sierpnia 1892 w kwocie 15 zł, której stan z dniem 1 stycznia 1894 kwotę 12 zł. 64 ct. aw. wynosił, aby tę książeczkę w przeciągu 6 miesięcy licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu na żądanie Anny Königsberg takowa za umorzoną uznaną zostanie.
Lwów, 14 kwietnia 1894.

L. 3168 (3160 2 3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Aleksandra Tarnawskiego a względnie z życia i miejsca pobytu, również nieznanych spadkobierców, że w postępowaniu sprostowawczem celem ustalenia nowej księgi gruntowej dla posiadłości tabularnych, zgłosiła c. k. Prokuratorya Skarbu imieniem konwentu OO. Bazylianów w Hoszowie w myśl ust. z 25 lipca 1871 Dz. u. p. nr. 96 podaniami z dnia 29 listopada 1893 l. 16084 i l. 16085 prawo własności do zapisanych dotąd na imię Aleksandra Tarnawskiego majętności Hoszów część, dawniej Dom. 60 pag. 427 a obecnie wyk. hip. 972 i Gierynia część I. dawniej Dom. 60 pag. 477 a obecnie wyk. hip. 967 księgi głównej sądu tutejszego dla posiadłości tabularnych objętych.
Celem zastępywania Aleksandra Tarnawskiego w tej sprawie ustanowiony został adw. dr. Julian Bryliński kuratorem, zaś adwokat dr. Justyn Witz jego zastępcą.
Jest rzeczą Aleksandra Tarnawskiego a względnie jego spadkobierców ustanowionemu kuratorowi potrzebnej udzielić informacyi lub innego zastępcę ustanowić i sądowi o tem oznajmić, gdyż wynikłe z jakiegokolwiek zaniedbania skutki szkodliwe sami sobie będą musieli przypisać.
Sambor, 14 kwietnia 1894.

L. 10106 (3350 3—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Lezera Spielera, iż dla niego w sprawie wekslowej Izraela Klügera przeciw niemu o 350 zł. wa. z pn. kuratorem ad actum adw. dr. Jana Steca w Tarnowie a tegoż zastępcą adw. dr. Wojciecha Busia w Tarnowie ustanowiono i kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 18 maja 1894 l. 10106 doręczono.
Tarnów, dnia 18 maja 1894

L. 9895 (3322 3—3)
C. k Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Saula Herschlaga, że wskutek wniesionego przeciw niemu przez Freidę Kanner w dniu 15 maja 1894 do l. 9895 pozwu o zapłatę sumy wekslowej 200 zł. wa. z pn. wydano nakaz zapłaty i takowy doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi tutejszemu dr. Szancerowi.
Tarnów, dnia 17 maja 1894.

L. 2780 (3360 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ferdynanda Kozika, że Jente Hochberger wniosła przeciw niemu skargę o 33 zł. 89 ct. wskutek czego do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 26 czerwca 1894 o godzinie 9 rano wyznaczonym został.
Poleca się mu, by kuratorowi swemu adw. dr. Gałkiewiczowi w Nowym Sączu przed terminem informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie obrał, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.
Nowy Sącz, dnia 20 lutego 1894.

L. 4079 (3382 3—3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Grzegorza Siewierskiego, że przeciwko niemu Wojciech Siewierski wniósł pozew sumaryczny de praes 5 kwietnia 1894 l. 4079 o zapłacenie kwoty 500 zł. w. a. z pn., na który wyznaczono termin do obrony na dzień 9 lipca 1894 o godzinie 9 rano.
Wzywa się go zatem, ażeby albo ustanowionemu dlań kuratorowi ad actum adw. dr. Ujejskiemu potrzebnych środków do obrony udzielił lub innego zastępcę sobie u stanowił.
Ropczyce, 28 kwietnia 1894.

L. 10029 (3326 3—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Saula Herschlaga, że w sprawie wekslowej Leona Liebenheimera przeciw niemu pto 100 zł. aw. z pn. ustanowił dla niego kuratora ad actum w osobie adw. dr. Jana Steca i że kuratorowi ts. nakaz zapłaty z dnia 17 maja 1894 l. 10029 doręczono.
Tarnów, dnia 17 maja 1894.

L. 9894 (3321 3—3)
C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Saula Herschlaga, że wskutek wniesionego przeciw niemu przez Breindlę Gewürtz w dniu 15 maja 1894 do l. 9894 pozwu o zapłatę sumy wekslowej 300 zł. wa. z pn wydano nakaz zapłaty i takowy doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi tutejszemu Szancerowi.
Tarnów, dnia 17 maja 1894.

L. 9629 (3393 3—3)
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na prośbę Laiby Nussbauma zezwolił na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem zginionego wekslu z daty Żabno dnia 21 czerwca 1886 w cztery miesiące od daty płatnego, na sumę 68 zł. aw. opiewającego, przez Arona Perlberga na rzecz swoją wystawionego przez Tadeusza Golachowskiego w Żabnie do zapłaty przyjętego i wzywa posiadacza tego wekslu, aby go przedłożył w dniach 45 od dnia ogłoszenia po raz trzeci edyktu w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej inaczej weksel na żądanie podającego za umorzony uznany zostanie.
Tarnów, dnia 17 maja 1894.

L. 347 (3069 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Radziechowie oznajmia, że na dniu 13 kwietnia 1886 zmarł w Radziechowie Majer Barij bez rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ temu sądowi niewiadomo, czyli i którym osobom do tego spadku prawa przysługują, przeto wzywa się wszystkich tych, którzyby do takowego z jakiegokolwiekbądź tytułu roszczenia podnieść zamierzali, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej wymienionego, swe prawa zgłosili i po wykazaniu tytułu prawnego oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż w przeciwnym razie, spadek dla którego równocześnie mianuje się kuratorem Zdzisława Więckowskiego c. k. notaryusza w Radziechowie tylko z tymi pertraktowany będzie, którzy swój tytuł prawny wykażą i oświadczenie do spadku wniosą i tymże tylko przyznany zostanie, zaś część nieobjęta spadku, a w razie gdyby się nikt do takowego nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny fiskusowi wydany zostanie.
Radziechów, 30 marca 1894.

L. 4155 (3096 3—3)
Zawiadamia się Joannę Czachorową, że dla niej ustanowiono kuratora ad actum w osobie adw. dr. Brandta i doręczono mu rezolucyę hip. z dnia 17 lipca 1890 l. 4226 dozwalającą wpisu prawa własności posiadłości whl. 167 gminy Dobrynin na rzecz Michała Haracza.
Mielec, dnia 20 kwietnia 1894.

L. 2617 (3085 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie wdrażając na prośbę Dra Władysława Grabowskiego jako zarządcy masy spadkowej śp. Wojciecha Michny i Franciszka Michny postępowanie amortyzacyjne co do karty wkładkowej towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Rzeszowie wedle ks. gł. tom. IV str. 159 przez toż towarzystwo na imię Franciszka Michny wystawionej a na sumę 3537 zł. 57 ct. w. a.(bez procentów) opiewającej, wzywa niniejszem obecnego dzierżyciela tej karty wkładkowej, aby takową w przeciągu 6 miesięcy do rąk zarządcy masy śp. Wojciecha Michny Dra Władysława Grabowskiego w Jarosławiu lub też w c. k. Sądzie powiatowym w Jarosławiu złożył, gdyż w przeciwnym razie karta ta wkładkowa na żądanie tegoż zarządcy masy zostanie uznaną za nieważną i za nieobowiązującą więcej towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Rzeszowie.
Rzeszów, 12 kwietnia 1894.

L. 18263 (3077 3—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prośby Józefa Aschera Mintza z 10 marca 1894 l. 12611 posiadacza kuponu Nr. 28 na 22 zł. 50 ct. a. w. 30 czerwca 1902 płatnego na 1000 zł, od $4^1/_2$ % listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, Ser. III Nro. 8071 aby ze względu, iż list ten w dniu 31 grudnia 1893 został z obiegu wycofany, że odsetki od tego listu tylko do 31 grudnia 1893 są wypłacane i że wobec tego kupon ten płatny dopiero 30 czerwca 1902 jest nieważny i nigdy wypłacony być nie może, takowy w przeciągu 1 roku 6 miesięcy i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie kupon ten po bezskutecznym upływie tego terminu na żądanie Józefa Aschera Mintza ze Stryja za umorzony uznanym zostanie.
Lwów, 14 kwietnia 1894.

L. 170 (3070 3—3)
Zawiadamiając niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Gulę syna Wawrzyńca, iż dla niego w sprawie egzekucyjnej Tarnowskiej kasy oszczędności przeciw Wojciechowi Gule pto 91 zł. z pn. dr. Orliński adwokat w Radomyślu kuratorem ustanowiony został, wzywa się go, by z tymże zastępcą celem obrony swych praw się porozumiał ewentualnie innego zastępcę sobie obrał i takowego podpisanemu sądowi przedstawił, inaczej bowiem złe skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Radomyśl, dnia 31 marca 1894.

L. 20149 (3149 3—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prośby Izaka Landaua z dnia 29 kwietnia 1893 l. 20880 i z dnia 20 lutego 1894 l. 8954 posiadacza obligacyj indemnizacyjnych okręgu lwowskiego a to: Nr. 9355 lit. R. na 1100 zł. m. k. i Nro. 10142 lit. A. na 200 zł. m. k. winkulowanych na rzecz kaucyi loteryjnej Izaka Landaua, kolektanta w Rzeszowie, ażeby w przeciągu jednego roku 6-ciu miesięcy i 3 dni licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu, te obligacye Sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu takowe na żądanie Izaka Landaua za umorzone uznane zostaną.
Lwów, dnia 28 kwietnia 1894.

L. 169 (3138 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Jaremkiewicza, syna Andrucha w sprawie tabularnej Hryńka Jaremkiewicza o wpis prawa własności połowy ciała hipotecznego wykazem 112 księgi gruntowej gminy Załuże objętego, kuratora w osobie Wgo Albina Turzańskiego adwokata z Lubaczowa.
Dnia 11 marca 1894.

L. 7057 (3463 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Medenicach zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Romana Hermana, że wskutek wytoczenia przeciw niemu przez Ołeksę Czapowskiego pod dniem 27 września 1893 l. 7057 o zniesienie spólności posiadłości wyk. hip. l. 168 ks. gr. gm. kat. Letnia i wyk. hip. l. 586 ks. grt. gminy kat. Medenice objętych z pn., pozwu Ołeksa Drobiniak z Letni kuratorem jego ustanowionym został.
Wzywając go, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił dowodów do obrony na dzień 19 czerwca 1894 godzinę 9 rano wyznaczonej, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.
Z c. k. sądu powiatowego.
Medenice, dnia 22 marca 1894.

L. 3125 (3446 2—3)
Zawiadamia się Władysława Bacharę, z miejsca pobytu niewiadomego, że Rozalia Bacharowa z Łukanowic wniosła przeciw niemu pozew dnia 8 maja 1894 l. 3125 o zapłacenie 200 zł. a. w. Wskutek tego zarządza się rozprawę sumaryczną na dzień 12 czerwca 1894 o godz. 9 rano, na który się pozwanego wzywa z dołożeniem, że kuratorem dla niego w tej sprawie ustanowionym został Józef Wojciechowski z Łukanowic, któremu potrzebnej informacyi do sporu udzielić lub też innego zastępcę ustanowić sobie może.
C. k. Sąd powiatowy.
Wojnicz, dnia 9 maja 1894.

L. 188 (3437 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Ołeksę Soroki syna Fedora z Woli michowskiej zawiadamia, że wskutek pozwu Mikołaja Fyka de praes. 11 stycznia 1894 l. 188 przeciw niemu o zapłacenie 100 zł. w. a. z pn. termin na 6 czerwca 1894 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Mikołaja Holaka ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 13 stycznia 1894.

L. 10032 (3479 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z pobytu Mosesa Lichta, iż w sprawie wekslowej Izraela Safiera przeciw niemu i Chanie Lichtowej o 100 zł. aw. z pn. kuratorem ad actum adw. dr. Henryka Kronhelma w Tarnowie i tegoż zastępcą adw. dr. Jana Steca ustanowiono i kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 23 maja 1894 l. 10032 doręczono.

Tarnów, dnia 23 maja 1894.

L. 2105 (3444 2—3)

Ogłasza się, że Antoni Wołoszyn i przystępujący do sporu Grzegorz Kutyła wnieśli na dniu 16 kwietnia 1894 skargę przeciw Jakókowi Pająkowi z życia i miejsca pobytu niewiadomemu o uznanie prawa własności realności pod l. 16 w Studzieńcu a kuratorem tegoż ostatniego Jana Lichwiarza ustanowiono i do rozprawy termin na dzień 27 czerwca 1894 wyznaczono, na którym pozwany albo osobiście, albo przez pełnomocnika ma się stawić albo kuratorowi ustanowionemu należy tej udzielić informacyi gdyż inaczej szkodę wynikłą z zaniedbania sam sobie przypisać by musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Ulanów, d. 19 kwietnia 1894.

L. 8936 (3478 2—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem Jakóba i Agnieszkę Pisów z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że dla nich celem doręczenia hipotecznej uchwały ts. z dnia 21 września 1893 l. 18391 odnoszącej się do realności whl. 289 ks. gr. gm. Strusina objętej tutejszego adwokata dr. Jana Steca kuratorem ustanowiono.

Tarnów, dnia 10 maja 1894.

L. 3268 (3460 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia niezuanych z miejsca pobytu Hillela Isera, Kreincię Iser zam. Rybotyczer i Mendla Katza, że Izrael Lander wniósł przeciw nim w tutejszym sądzie pozew o uznanie i zaintabulowanie go za właściciela trzech czwartych części realności lk. 159 w Lisku położonej wykazem hip. l. 396 ks. gr. gminy Lisko objętej, na który termin do rozprawy ustnej na dzień 6 sierpnia 1894 o godzinie 9 wyznaczono.

Dla pozwanych ustanowiono kuratorem Juliana Jankiewicza w Lisku, z którym pozwani co do swej obrony się porozumieć, sądowi wcześnie innego pełnomocnika przedstawić, albo osobiście przy terminie stanąć mają.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko, dnia 13 kwietnia 1894.

L. 2672 (3158 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Ludwika von Graeve, ze firma „Pierwszy galic. Zakład budowy wagonów i fabryka maszyn Kazimierza Lipińskiego" w Sanoku przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniosła, któremu żądaniu uchwałą z dnia 13 marca 1894 l. 1570 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie p. adw. dr. Flakowicza w Sanoku, któremu powyższą uchwałę doręczył i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, dnia 2 maja 1894.

L. 2673 (3159 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Ludwika von Graeve, że firma „Pierwszy galic. Zakład budowy wagonów i fabryka maszyn Kazimierza Lipińskiego w Sanoku" przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniosła, któremu żądaniu uchwałą z dnia 13 marca 1894 l. 1569 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie p. adw. dr. Flakowicza z Sanoka i poleca pozwanemu ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, dnia 2 maja 1894.

L. 6190 (3182 2—3)

C. k. Sąd krajowy podaje do publicznej wiadomości, iż p. Seweryn Brysiewicz doniósł, iż w nocy 3 listopada 1893 wracając ze Sambora do Turki zgubił oryginalną policę życiową Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie nr. 5051 A wystawioną na jego imię, płatną po śmierci jego spadkobiercom na 4060 zł. opiewającą z dodatkiem zmiany z dnia 3 grudnia 1887 l. 6223, iż polica płatną będzie okazicielowi.

Wzywa się zatem tego, któryby dokumenta te posiadał, ażeby je w ciągu roku 6 tygodni i trzech dni tem pewniej tut. sądowi przedłożył, ile że po upływie tego czasu dokumenta te na ponowne żądanie Seweryna Brysiewicza jako nieważne uznane zostaną.

Kraków, 23 lutego 1894.

Doniesienia prywatne.

Nowości na suknie damskie

poleca w wielkim wyborze po cenach najniższych magazyn

F. Knauera i Syna, we Lwowie, plac Kapitulny l. 2. 577

Próbki na żądanie odwrotną pocztą.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego zbadane przez miejskie laboratoryum, są do nabycia we wszystkich trafikach. 330

Dora. Pomieszkania do wynajęcia większe i mniejsze, z wiktem lub bez. Bliższą wiadomość udziela Z. Święcicki, poczta Dora. 672

Fałszowany jedwab

Należy wzór czarnej materyi jedwabnej, którą się chce kupić, spalić a fałszowanie natychmiast się wykaże: Prawdziwy, czysto farbowany jedwab natychmiast się zwinie, zgaśnie i nie zostawi wiele popiołu jasno brunatnego koloru.

Fałszowany jedwab (który prędko się stłuszcza i łamie) powoli się dalej pali, zwłaszcza końcowe włókna się dalej palą (jeżeli bardzo farbą są nasiąknięte) i pozostanie ciemno brunatny popiół, który się nie zwija ale kruszy. Zgniótłszy popiół prawdziwego jedwabiu sproszkujemy go, z fałszywego nie.

Fabryka jedwabiu G. Henneberg (c. i k. dost. nad.) **Zurych** przysyła każdemu wzory prawdziwych materyi i dostarcza całe suknie i sztuki wolne od cła i porta do mieszkania. 90

Sezon 1894.

Swieże wody mineralne

ze zdrojowisk naturalnych

co dni 14 świeży transport

poleca

Karol Ballaban we Lwowie.

Łaskawe zlecenia z prowincyi uskutecznia się natychmiast. 539

Spory słynne na cały świat

klattauskie wspaniałe goździki

Na wszystkich wystawach, gdzie wystawione były z najpierwszemi i najwyższemi nagrodami **odznaczone**

10 sztuk	w 10 gatunkach	.	zł.	3.—
20 „	20 „	.	„	5.50
50 „	50 „	.	„	13.—
100 „	100 „	.	„	25.—

Goździki ogrodowe w najwspanialszych kolorach wypełnione 10 sztuk zł. 1.—, 100 sztuk zł. 9.—

Remontant goździki 10 sztuk zł. 4.— 100 sztuk zł. 30.—.

Cenniki darmo wysyła.

FR. SPORA

ogrodnictwo wzorowe, uprawa goździków en gros **w Klattau** (Czechy)

Założony w roku 1843. 424

Uzdrowisko i zakład wodoleczniczy

Zuckmantel Szląsk austryacki

Hydroterapia, gimnastyka lecznicza, masaż, elektroterapia, kąpiele elektryczne dwukomórkowe, kuracya dyetetyczna i terenowa. — Wspaniałe powietrze górskie i leśne. Nowozbudowany wspaniale urządzony dom mieszkalny z ogrzewaniem centralnem. — Ceny mierne. — Prospekty darmo i opłatnie. — Właściciel i kierownik-lekarz dr. **Ludwik Schweinburg** długoletni asystent prof. Winternitza w Wien-Kaltenleutgeben. 460

Majątek ziemski

Majątek ziemski, 340 morgów w powiecie pilznieńskim pół godziny jazdy od stacyi Czarnej jest w każdym czasie do sprzedania. Bliższych wiadomości udziela W. P. F. Roth w Tarnowie, ul. Targowa 13. 647

5—10 zł. dziennego

pewnego zarobku bez kapitału i ryzyka może uzyskać każdy, kto się chce zająć sprzedażą ustawą dozwolonych losów i papierów państwowych. Oferty pod „Lose" do ekspedycyi anonsów **J. Danneberg Wiedeń I Wollzeile 19.** 645

HEMOROIDY (63)

leczą się radykalnie przez użycie Pigułek i Maści Dr. Lebel w Paryżu 45 lat powodzenia. We Lwowie w aptekach PP. Mikolascha, Ruckera i Wiewiórskiego; w Krakowie w aptekach PP. Wiszniewskiego i Redyka.

Lewantyny, krepony i zefiry na letnie suknie damskie, **płótno** szare na prochowniki i pokrowce, **Materye niciane i wełniane** na letnie ubrania męskie, **drelliszki** liberyjne, na materace i story, **materye** na chorągwie, **łóżka żelazne** dziecinne ze siatką, **wkładki** druciane **poleca najtaniej magazyn**

J. Drexlera i Synów

Lwów, pl. Kapitulny l. 2.

Cenniki i próbki na żądanie. 634

1000 TUTEK nieklejonych

z doskonałej francuskiej bibułki

po złr. 1 i wyżej

poleca fabryka

F. Niżałowski

Lwów. 556

Przy odbiorze 5000 sztuk poczta franko.

Za zł. 5.20

przesyła za zaliczką pocztową do wszystkich miejscowości Austro-Węgier ocloną i opłaconą **czterolitrową beczułkę** znakomitego

silnego Koniaku

R. Maiti, Capodistria. 620

Dla amatorów fotografii



wszelkie przybory jako to: **papier albuminowy, celuidynowy, ciecze, szkła, chemikalia** i t. d. mają na składzie po najtańszych cenach

Hamel i Feigel

Lwów, ul. Kopernika 21. 578

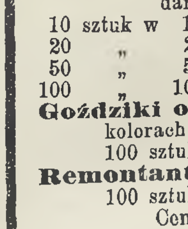
Znaczne kapitały

są na $4^{1}/_{4}$ i 5% na hipoteki do umieszczenia.

Zgłoszenia K. H. post. rest. Kraków. 651

MASĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU.



VIRESCIT EUNDO

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzutu** na części ciałach porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiastwypadanie włosów** na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów. Słoik 2¹/₂ franków we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN** 30, rue Louis-le-Grand

We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Lachowicza. -- W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego i Hellera. 547

BENEDYKT KOPERNICKI

optyk i mechanik „pod Kopernikiem"

Lwów, plac św. Ducha (604)

(ul. Teatralna l. 6 naprzeciw głównego odwachu),



poleca w wielkim wyborze i po **cenach najtańszych: okulary, ewikiery, lornety binokle, dalekowidze, barometry, ciepłomierze.** Urządzenie dzwonków elektrycznych Wszelkie reparacye uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. Zamówienia z prowincyi załatwiam odwrotnie

---

Ogłoszenie 670

Dnia 6 czerwca 1894 o godzinie 5 po południu odbędzie się zwyczajne

ogólne Zgromadzenie

Towarzystwa kredytowego w Żółkwi stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w biórze Towarzystwa pod l. 64 1/5.

Porządek dzienny:

I. Przedłożenie rachunków za r. 1893 i wniosek o udzielenie dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za czas od 1/1 do 31|12 1893

II. Wybór 4 członków Rady zawiadowczej

III. Przedłożenie wniosku rady zawiadowczej o rozwiązanie Towarzystwa § 80 l. 1 statutu

Z Rady zawiadowczej Towarzystwa kredytowego w Żółkwi stowarzyszenia zarejestrowanego z nieogr. poręką

Salomon Spritzer, prezes — Osias Pessel, sekretarz

Zaproszenie. 671

Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa, kredytowego w Olesku odbędzie się dnia 12 czerwca 1894 o godz. 3 po połud. w lokalnościach Towarzystwa na które wszystkich członków zaprasza się.

Porządek dzienny:

1. Wybór Rady zawiadowczej.
2. Rozdział zysków i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z rachunków i czynności za rok 1893.

Towarzystwo kredytowe w Olesku stowarz. zarejest. z nieogr. poręką.

C. k. uprz. Riunione Adriatica di Sicurtá w Tryeście.

Pięćdziesiąte piąte zamknięcie rachunków.

Zamknięcie rachunkowe (A) działu ubezpieczeń życiowych

obejmujące operacye od 1 stycznia do 31 grudnia 1893.

Dochody.

		Austyackiej waluty			
		zł.	ct.	zł.	ct.
1	Rezerwy premiowe z zeszłorocznego zamknięcia rachunk.				
	a) za ubezpieczenie życiowe	4567059	25		
	b) „ „ na wypadek śmierci	8759287	73	13326346	98
2	Rezerwa szkód tegoż			192946	05
3	Dochód premii po odpisaniu stornów				
	a) za ubezpieczenie życiowe				
	„ bezpośrednie renty	226083	75		
	„ ubezpieczenie na dożycie	327362	70		
		563446	45		
	b) ubezpieczenia na wypadek śmierci i mieszane	2451334	48	3004780	93
4	Odsetki z kapitału i zysk netto z nieruchomości			672132	56
				17196206	52

Rozchody.

		Austryackiej waluty			
		zł.	ct.	zł.	ct.
1	Premie reasekuracyjne				
2	Zapłacone renty			251822	16
3	Wypłaty za zapadłe ubezpieczenia a mianowicie:			129657	35
	a) za dożycie i zwrot premii . zł. 309557.52				
	od tego za pobraną reasekuracyę „ 11500.—	298057	52		
	b) za 491 wypadków śmierci i 35 mięszanych ubezp. których termin doszedł zł. 940756.96				
	od tego za pobraną reasekuracyę zł 118170.51	822555	45	1120612	97
4	Rezerwa za zapadłe ale jeszcze nie spłacone ubezpieczenia na dożycie	34906	82		
	Rezerwa za zgłoszone ale nie spłacone wypadki śmierci	232118	75	267025	57
5	Wykupno policy			134333	11
6	Honorarya lekarskie			27202	72
7	Prowizye			292378	41
8	Koszta administracyi: pensye, czynsz, druki, wydatki biurowe, anonse, podróże, stemple, porta i taksy itd.			167742	88
9	Udział w zysku ubezpieczonych			6064	11
10	Odpisanie nieściągalnych pretensyi			2911	60
11	Dyferencya kursu na efektach wedle kursu z 31 grudnia 1893	219252	28		
	od tego wzięto z rezerwy dla kursowych zmian	219252	28	—	
12	Rezerwy premiowe i przeniesienia premii				
	za bezpośrednie renty	1335377	63		
	za ubezpieczenia na dożycie . zł. 3456180.24				
	przeniesienia premii . . „ 75148.34	3531328	58		
	za ubezpieczenie na wypadek śmierci zł. 10250819.23				
	przeniesienia premii . . zł. 699131 96	10949951	19		
		15816657	40		
	od tego rezerwa za oddane reasekurycye	1180662	51	14635994	89
	Zysk			160460	75
				17196206	52

Zamknięcie rachunkowe (B)

obejmujące operacye od 1 stycznia do 31 grudnia 1893.

Dochody.

		Austryackiej waluty			
		zł.	ct.	zł.	ct
1	Saldo z roku 1892			921	83
2	Przeniesienie rezerwy premiowej z tegoż				
	a) dla ubezpieczeń ogniowych	1632248	22		
	b) dla ubezpieczeń transportu lądem, rzeką lub morzem	49465	07	1681713	29
3	Przeniesienia rezerwy dla niewypłaconych szkód odliczywszy reasekuratorów				
	a) w dziale ubezpieczeń ogniowych	406538	—		
	b) w dziale ubezpieczeń transportowych	60556	31	467094	31
4	Dochód premii gotówką po odjęciu stonów i annulacyi				
	a) dla ubezpieczeń ogniowych	6460438	31		
	b) ubezp. transportu lądem, rzeką i morzem	380367	78	6840806	09
5	Odsetki z kapitałów i czysty zysk z nieruchomości wyjąwszy tych, które do sekcyi życiowej należą			184587	69
6	Inne dochody			13665	10
7	Zysk z zamknięcia rachunkowego działu życiowego			160460	75
				9349249	06

Rozchody.

		Austryackiej waluty			
		zł.	ct.	zł.	ct.
1	Premie reasekuracyjne				
	a) z działu ogniowego	3038956	19		
	b) z działu ubezpieczeń transportowych	167533	29	3206489	48
2	Wypłacone szkody				
	a) w dziale ogniowym	4604014	31		
	od tego zwrot z reasekuracyi	2416019	58	2187994	73
	b) w dziale transportowym	234532	08		
	od tego zwrot od reasekuratorów	116643	19	117888	89
3	Rezerwa na szkody 31 grud. 1892 niewypłacone (po obliczeniu reasekuracyjnych udziałów)				
	a) w dziale ogniowym	401933	—		
	b) w dziale transportowym	74870	10	476803	20
4	Prowizye				
	a) w dziale ogniowym	323989	63		
	b) w dziale transportowym	8061	70	332051	33
5	Koszta administracyi, pensye, czynsz, wydatki na poczty i druki, podróże, podatki			744134	26
6	Różnica kursu papierów na zasadzie kursów z dnia 31 grudnia 1893	30615	02		
	Od tego z rezerwy dla zmian kursu wzięto	30615	02	—	—
7	Rezerwa premii po odciągnięciu reasekuracyi				
	a) w dziale ogniowym	1744955	88		
	b) w dziale transportowym	64829	32	1809785	20
8	Odpis nieściągalnych wierzytelności			4072	86
9	„ całego inwentarza			31770	51
10	Przekazano specyalnej rezerwie zysku działu życiowego			100000	—
	Saldo zysku			338258	70
				9349249	06

Konto bilansowe

A) działu ubezpieczeń życiowych.

z 31 grudnia 1893.

Aktywa.	zł.	ct.
Realności w Tryeście, Wiedniu, Bernie, Peszcie, Medyolanie i Wenecyi	2918700	—
Papiery wartościowe	10897309	—
Pożyczki hypoteczne	31888	90
Nabyte renty i kapitały	24213	76
Zaliczki na police	1240666	95
Różne agentury	347412	67
Różne towarzystwa	257097	48
Zupełna administracya Towarzystwa (Saldo bieżącego rachunku)	300743	38
Różni dłużnicy	17623	51
Przeniesione prowizje i koszta organizacyi		
	16035655	65

Passywa.	zł.	ct.
Specyalna rezerwa zysku	600000	—
Rezerwa dla zmian kursu	114570	14
Rezerwa premiowa	14635994	89
Rezerwa szkód	267025	57
Kwota dywidendy do podziału ubezpieczonym z udziałem w zysku	18234	22
Różne towarzystwa	349865	32
Różni wierzyciele	49965	51
	16035655	65

B) Z wyłączeniem działu życiowego

z 31 grudnia 1893.

Aktywa.	zł.	ct.
Nie wniesione wpłaty na akcye	2400000	—
Portfel wekslowy i przekazy na banki	565644	94
Papiery wartościowe	3394089	—
Realności w Tryjeście	330000	—
Gotówka kasowa w Dyrekcyi i w jeneralnych ajencyach	148072	29
Pożyczki hipoteczne	1000	—
Pożyczki na papiery wartościowe	40618	82
Należytości w zakładach kredyt. kasach oszczęd. i bankach	1646018	95
Różni dłużnicy	142662	62
Jeneralne ajencye (salda bieżących rachunków	1152267	54
Główne ajencye	107482	64
Powiatowe ajencye	10586	75
Różne towarzystwa ubezpieczeń	385637	20
Ruchomości i tablice ubezpieczenia w dyrekcyi i ajencyach	—	—
Przeniesione prowizye i koszta organizacyi	—	—
	10324080	75
Suma ogólna premii mających się pobrać w następnych latach	23065997	29

Passywa.	zł.	ct.
Kapitał akcyjny	4000000	—
Fundusze rezerwowe zysków	1214962	72
Rezerwa dla umorzeń kursu	212716	81
Rezerwa premiowa działu ogniowego	1744955	88
Rezerwa premiowa działu transportowego	64829	32
Rezerwa dyspozycyjna	500000	—
Rezerwa szkód ogniowych	401933	—
Rezerwa szkód transportowych	74870	10
Kasa emerytalna urzędników towarzystwa	445190	67
Sekcya działu życiowego (rachunek bieżący)	300743	38
Różne towarzystwa asekuracyjne	718474	14
Niepobrane dywidendy	2441	—
Dywidenda za 1893	248000	—
Należytości dyrektorów i rewizorów	43086	69
Różni wierzyciele	346401	82
Przeniesienia na r. 1894	5475	22
	10324080	75

Tryest w maju 18 94.

Jeneralny sekretarz: **Adolf Frigyessi.**

Dyrekcya: Dr. A. Alber von Glanstätten, Marco von Marpurgo, H. Neumann, Paul von Ralli, C. von Reinelt, H. Salem.

Widziano i za słuszne uznano przez rewizorów: Georg Afenduli, Emil Alberti von Poja, Josef Parisi.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.)